Autoreferat

1. **Imię i nazwisko: Justyna Grażyna Otto**

2. **Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:**

2011 r. – stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce nadany uchwałą Rady Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego 23 marca 2011 roku. Na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej „Przywódca polityczny elementem konstytutywnym reżimu politycznego". Promotor w przewodzie doktorskim prof. dr hab. Stanisław Sulowski. Recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Filipowicz, prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski. **Dysertacja wyróżniona przez Radę Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.**

2006 r. – dyplom **z wyróżnieniem** ukończenia Podyplomowego Dziennego Studium Dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim, *specjalizacja telewizyjna*, *specjalizacja PAP*, *specjalizacja prasowa*. Praca dyplomowa w postaci scenariusza filmu dokumentalnego pod tytułem „3 M" przygotowana pod kierunkiem redaktora Macieja Zimińskiego.

2004 r. – magister nauk politycznych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Nauk Politycznych, kierunek studiów *politologia* – specjalizacja europejska. Studia dzienne. Praca magisterska pod tytułem „Destrukcyjna charyzma przywódcy politycznego na przykładzie postaci Adolfa Hitlera" napisana pod opieką naukową prof. dr. hab. Stanisława Sulowskiego. **Praca magisterska wyróżniona przez Radę Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.**

2003 r. – dyplom z najwyższym wynikiem Studium Pedagogicznego Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Odbycie praktyk w liceach i gimnazjach. Uprawnienia do nauczania historii oraz wiedzy o społeczeństwie.

3. **Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:**

Po obronie pracy magisterskiej rozpoczęłam pracę jako nauczyciel akademicki w mojej *Alma Mater*, którą kontynuuję do dnia dzisiejszego.

2004-2011r. **doktorantka** Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego (Praca naukowa, dydaktyczna oraz organizacyjna na Uniwersytecie Warszawskim)

Od 2011 r. do chwili obecnej **adiunkt badawczo-dydaktyczny na pełny etat** w Katedrze Nauk o Państwie i Administracji Publicznej, Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski. Najpierw, do 30 września 2016 podstawa zatrudnienia: mianowanie, a następnie umowa o pracę na czas nieokreślony.

Piastowane stanowiska kierownicze na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego po doktoracie (do 1 września 2016 roku Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego):

- Od 16 października 2014 roku do 30 września 2021 roku stanowisko kierownika **studiów niestacjonarnych zaocznych I stopnia** na kierunku ***Politologia***
- Od 16 października 2014 roku do 30 września 2021 roku stanowisko kierownika **studiów niestacjonarnych zaocznych II stopnia** na kierunku ***Politologia***
- Od 1 października 2015 roku do dnia 30 września 2016 roku stanowisko kierownika **studiów niestacjonarnych (zaocznych) I stopnia** na kierunku ***Bezpieczeństwo wewnętrzne***
- Od 1 października 2015 roku do dnia 30 września 2016 roku stanowisko kierownika **studiów niestacjonarnych (zaocznych) II stopnia** na kierunku ***Bezpieczeństwo wewnętrzne***
- Od 1 października 2016 do 30 września 2021 roku stanowisko kierownika **studiów stacjonarnych I stopnia** na kierunku ***Politologia***
- Od 1 października 2016 do 30 września 2021 roku stanowisko kierownika **studiów stacjonarnych II stopnia** na kierunku ***Politologia***

4. **Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.).**

Omówienie to winno dotyczyć merytorycznego ujęcia przedmiotowych osiągnieć, jak i w sposób precyzyjny określać indywidualny wkład w ich powstanie, w przypadku, gdy dane osiągnięcie jest dziełem współautorskim, z uwzględnieniem możliwości wskazywania dorobku z okresu całej kariery zawodowej.

Wskazanym osiągnięciem naukowym jest monografia:

„Państwo i wojna w kauzalnym związku. *Zoon politikon = homo militans*",

Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2023, ss. 582.

Recenzenci wydawniczy: prof. dr hab. Andrzej Antoszewski i prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz.

Omówienie głównego osiągnięcia naukowego:

Przesłanki podjęcia badań

W realizowanych przez siebie badaniach zawsze starałam się podejmować zagadnienia o istotnym znaczeniu społecznym, a przecież mimo że po drugiej wojnie światowej popularność zyskało swoiste zaklęcie: „Nigdy więcej wojny", to ono nie działa. Wydaje się, iż zniweczono doświadczenia dwóch totalnych wojen światowych. Jest to szczególnie widoczne od 24 lutego 2022 roku i 7 października 2023 roku. Cały czas, bardziej lub mniej świadomie stoimy w obliczu wojen. Wojen klasycznych, domowych, hybrydowych, ekonomicznych, terrorystycznych, informacyjnych, cybernetycznych, zimnych oraz gorących. Wojna powraca niczym bumerang. Yuval Noah Harari, izraelski historyk i profesor na Wydziale Historii Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie całkiem niedawno sformułował mylną tezę na miarę tej Francisa Fukuyamy o końcu historii. I tak jak Fukuyama bardzo się pomylił. Harari twierdził, że nastały już czasy pokoju. A ten pokój, to nie tylko chwilowy brak wojny, ale również brak prawdopodobieństwa wojny, ponieważ nie ma stosownej motywacji[1]. A przecież wciąż jest, o czym świadczy chociażby ta wojna toczona tuż obok nas, wojna w Ukrainie czy kolejna odsłona konfliktu izraelsko-palestyńskiego – wojna na Bliskim Wschodzie. Fakty te nakładają na odpowiedzialnego politologa konieczność prowadzenia badań, zgodnie ze słowami jakie we Wstępie do ikonicznego już dzieła „Pokój i wojna między narodami" zawarł Raymond Aron: „niespokojne czasy są zachętą dla rozmyślań"[2].

[1] Y.N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, tłum. M. Romanek, 2018, s. 25-26.

[2] R. Aron, *Pokój i wojna między narodami (teoria)*, Centrum im. Adama Smitha, Warszawa 1995, s. 11.

Oczywiście analiza związków polityki i wojny od wieków przyciąga uwagę filozofów i teoretyków polityki. Jak podkreśla Martin van Creveld, od czasów Thomasa Hobbesa prowadzenie wojen uznawane jest za jedną z najważniejszych funkcji państwa, a swój rozwój ekonomiczny, społeczny i polityczny zawdzięcza ono wojnom właśnie (s. 25[3]). Nie jest to więc w żadnym wypadku nowy problem badawczy, także i w piśmiennictwie polskim. Należy zauważyć, że w 1975 roku ukazała się, cytowana w niniejszej publikacji, erudycyjna praca Franciszka Ryszki „Polityka i wojna", w której autor podjął próbę teoretycznego wyjaśnienia tej zależności. Od tego czasu pojawiło się wiele opracowań prezentujących nowe wątki teoretyczne wywiedzione z analizy nowych doświadczeń. Badania prowadzili Remigiusz Bierzanek z perspektywy stosunków międzynarodowych czy Roman Kuźniar z perspektywy studiów strategicznych, a Bolesław Balcerowicz nauk wojskowych. O budowie państw i teorii wojny pisali Charles Tilly (głównie z perspektywy socjologii historycznej) czy Georg Sørensen, a z perspektywy teorii polityki szczególnie w aspekcie nowych wojen - Herfried Münkler. Wciąż daleko jednak do zbudowania kompleksowej teorii tłumaczącej współzależność wojny i polityki (o ile jest to w ogóle możliwe) z perspektywy dyscypliny nauki o polityce i administracji. Współczesna literatura naukowa wydaje się daleko niewystarczająca w stosunku do skali znaczenia problemu badawczego. Towarzyszy temu niekończąca się dyskusja w kwestii oceny wojny; oceny nie tylko moralnej, ale i politycznej, której kierunek determinują nowe, tak różne wydarzenia polityczne, jak na przykład interwencja ZSRR w Afganistanie (1979), operacja ONZ Pustynna Burza w Kuwejcie (1991), konflikt w Rwandzie (1990–1994), operacja NATO Allied Force w Serbii (1999), interwencja NATO w Afganistanie (2001), druga wojna w Zatoce Perskiej (2003), wojna domowa w Syrii (2011–2019) czy wreszcie napaść Rosji na Ukrainę (2022). Mimo ogromu literatury poświęconej tej problematyce, wiele pytań pozostaje wciąż bez odpowiedzi. Prezentowana monografia jest autorskim i oryginalnym – jak mam nadzieję – głosem w tej ważnej dyskusji, uwzględniającym nowe ustalenia i nowe płaszczyzny owego sporu, w kontekście związku wojny z państwem i polityką. Próbą analizy całościowej, kompleksowej.

Należy w tym miejscu podkreślić, że w polskim dyskursie naukowym nie istnieje kompleksowe opracowanie prezentujące politologiczną perspektywę w odniesieniu do tego zagadnienia. W epoce, w której gloryfikuje się specjalizację pragnęłam zrealizować swoją tęsknotę za syntezą. Wszak José Ortega y Gasset, jeden z najbardziej przenikliwych myślicieli XX wieku, ostrzegał

[3] J.G. Otto, *Państwo i wojna w kauzalnym związku. Zoon politikon = homo militans*, Warszawa 2023.

przed barbarzyństwem specjalizacji w nauce. Przekonał mnie skutecznie, że specjalista wie wszystko o swoim malutkim wycinku wszechświata, ale co do całej reszty jest absolutnym ignorantem.

Reprezentanci dyscypliny: nauki o polityce i administracji nie przeprowadzili dotychczas szerszych, całościowych badań w tym zakresie. W tym kontekście praca może być postrzegana jako nowatorska. Monografia będąca podstawą wniosku awansowego stanowi próbę chociaż częściowego wypełnienia wskazanej luki badawczej i mój wkład w rozwój dyscypliny. W działaniach badawczych podążałam za słowami Leo Straussa, że poszukiwanie mądrości jest poszukiwaniem wiedzy uniwersalnej, wiedzy o całości (s. 515). W trakcie procesu badawczego stale towarzyszyły mi też słowa niezwykle inspirującego mnie Jeana Guittona, który był zdania, że **ramy refleksji powinny być globalne, tak aby „widzieć wszystko"** (s. 515-516).

Powyższe argumenty stały się impulsem do podjęcia przeze mnie badań naukowych w obszarze wzajemnych relacji państwa i wojny. Stworzyłam studium analityczne wzajemnych zależności przyczynowych zachodzących w relacjach między polityką państwa a wojną, ponieważ jak napisał generał i dyrektor Szkoły Wojennej w przedmowie do wydania z roku 2017 pracy Guittona „Myśl i wojna": **„W XXI wieku, tak jak w XX, wojna niezależnie od swojej postaci dotyczy każdego. Jest zatem logiczne, że intelektualiści pochylają się nad tym tematem, i można jedynie ubolewać, że tak niewielu z nich to czyni".**

Cel badawczy monografii. Hipotezy i pytania badawcze

Cel badawczy monografii stanowi uchwycenie istoty relacji między państwem a wojną. Najważniejszym celem teoretycznym była identyfikacja najistotniejszych determinantów wzajemnych relacji. W tym celu przeanalizowałam je na wielu płaszczyznach. Chciałam dokonać eksplikacji związków, jakie łączyły i łączą państwo i wojnę. Dwa moim zdaniem kluczowe pojęcia, zjawiska, problemy w naukach o polityce i administracji. W tym celu sformułowałam trzy zasadnicze, powiązane ze sobą hipotezy badawcze i poddałam je krok po kroku wnikliwej weryfikacji. Wedle pierwszej, głównej hipotezy państwo oraz wojna znajdują się w stałym kauzalnym związku, stanowiącym sprzężenie zwrotne: funkcja wojny zawsze determinowała ustrój i funkcjonowanie państwa, a te z kolei wpływały na sposób prowadzenia wojen, reagowania na zagrożenia wojenne. Wojna stanowiła o być albo nie być państwa i jakości owego bytu. A jakość państwa, jego struktura determinowały charakter wojen. Druga hipoteza monografii brzmi następująco: państwo i wojna znajdują się w związku koniecznym, ponieważ: po pierwsze – człowiek jest jednostką polityczną z natury przeznaczoną

(predestynowaną) do życia w państwie, realizuje się i żyje w takiej organizacji, która swoje spory z innymi państwami rozstrzyga poprzez wojny; po drugie – człowiek z natury jest jednostką wojującą, kierującą się w swoim zachowaniu bardzo często agresją, instynktem destrukcji i ma tendencję do rozwiązywania wszelkich sporów za pomocą przemocy.

Wyżej przedstawione hipotezy badawcze z rozmysłem wyraźnie zaznaczyłam w dwóch częściach tytułu monografii. W pierwszej: Państwo i wojna w kauzalnym związku. W drugiej: *zoon politikon* = *homo militans* – tu następuje klarowne postawienie hipotezy, iż człowiek jest jednocześnie jednostką polityczną, jak i jednostką walczącą, wojującą, wojowniczą.

Trzecia hipoteza badawcza pracy zakłada, że rozwój cywilizacji ludzkiej to jednokierunkowa droga ku budowie państw jako organizacji życia ludzkiego, rozwiązujących spory za pomocą polityki prowadzonej z wykorzystaniem dyplomacji (środków pokojowych) lub wojny. Wojna, moim zdaniem, powinna być podporządkowana polityce państwa (oczywiście wskazane jest, by polityka była jak najbardziej racjonalna i formułowała cele dobre dla wspólnoty, jaką jest państwo), powinna być jej przedłużeniem i stanowić jedynie narzędzie do prowadzenia tej polityki. Przy zachowaniu prymatu polityki państwa nad wojną – nad funkcją wojny, podmiotami wojny.

Ze swej natury człowiek to równocześnie *zoon politikon,* jak i *homo militans* – i dlatego wojuje, z obu tych przyczyn. Moim zdaniem należy pogodzić się z faktem, iż człowiek i tak będzie wojował, a zatem lepiej, biorąc pod uwagę okropieństwo wojny, by wojowały ze sobą państwa za pomocą wyspecjalizowanego narzędzia, jakim jest wojsko, zgodnie z wytycznymi polityki państwa, realizując cel państwa.

Rzetelne osiągnięcie celu pracy, a przede wszystkim weryfikacja hipotez wymagała podjęcia wielu zabiegów cząstkowych, w pewnym stopniu akcesoryjnych i komplementarnych. Te ostatnie sprowadzają się do udzielenia odpowiedzi na szereg głównych oraz szczegółowych, pomocniczych pytań badawczych:

- Jak państwa, ich formy, systemy polityczne, reżimy polityczne były determinowane przez wojnę / groźbę wybuchu wojny / funkcje wojny oraz tych, którzy tę funkcję wypełniali?
- Jak ustrój państwa zależał od funkcji wojny i odwrotnie, jak sposób prowadzenia wojen, reagowania na agresję zewnętrzną i wewnętrzną zależny był od struktury państwa?
- Gdzie szukano źródeł wojen?
- Kto i jak wojował?
- Kto i jak powinien wojować?

- Dlaczego toczono wojny?
- Jak wojowanie wpływało na państwa i społeczeństwa, narody, jak je kształtowało?
- Jak wojsko wpływało na ustrój państwa?
- Jak wyglądają zależności pomiędzy tym, co cywilne i tym, co wojskowe?
- Czy szukano alternatywy dla wojny?

Moim zdaniem odpowiedzi na powyższe pytania stanowią o istocie relacji państwo – wojna. O kauzalnym związku państwa i wojny. W procedurze badawczej starałam się konsekwentnie, krok po kroku, poddawać badaniu kolejne, najważniejsze moim zdaniem tropy, poddając analizie przejawy relacji państwo – wojna w historii cywilizacji człowieka. Z metodologicznego punktu widzenia chcę w tym miejscu poczynić także pewne zastrzeżenie, że realizując procedurę badawczą kierowałam się uwagami Franciszka Ryszki o tym, że Historia odtwarzana w trybie operacji intelektualnej jest wszakże konstrukcją skłaniającą z reguły do eksponowania przez badacza takich wątków, które uważa on za szczególnie ważne oraz Raymonda Arona podkreślającego, że rekonstrukcja przeszłości zawsze oparta jest na selekcji. Badacz skazany jest na selekcjonowanie materiału, gdy chce odsłonić wiedzę wykraczającą poza znajomość samych wydarzeń.

Konstrukcja monografii

Podlegająca ocenie monografia, stanowiąca zwieńczenie moich długoletnich badań naukowych to wielopłaszczyznowa analiza zamknięta w pięciu zasadniczych rozdziałach badawczych (z podziałem na podrozdziały), poprzedzona klasycznie wstępem i zwieńczona zakończeniem, bibliografią i indeksem nazwisk. W bibliografii zaprezentowano wyniki przeprowadzonej kwerendy. Konstrukcja pracy jest ściśle podporządkowana realizacji celu badawczego i weryfikacji hipotez badawczych. Wartość dodaną pracy stanowi słowo *Od autorki. Homo militans: wojna jako przeznaczenie człowieka.*

Zróżnicowanie objętościowe rozdziałów jest konsekwencją przyjętych założeń badawczych.

We wstępie do rozprawy uzasadniłam wybór dokonanej problematyki badawczej, zaprezentowałam stan badań odnoszących się do przedmiotu rozważań, a także sformułowałam zasadnicze cele badawcze. W tej części pracy wysunęłam również główne, powiązane ze sobą hipotezy badawcze oraz zasadnicze i szczegółowe pytania badawcze, jak też scharakteryzowałam metody i techniki badawcze wykorzystane w procesie badawczym.

Rozdział pierwszy to otwarcie książki i swoista baza teoretyczna (ramy teoretyczne i konceptualizacja) dla całości refleksji, analizy i syntezy. Zaprezentowałam tu dwie najważniejsze w moim mniemaniu postaci i ich teorie relacji między państwem i wojną – Sun Zi i nade wszystko Carla von Clausewitza. Byli oni teoretykami i praktykami wojny (oba te tropy, teoretyczny i praktyczny, odgrywają niebagatelną rolę w konstrukcji i treści całej książki), a i ich spojrzenie na wojnę (zwłaszcza tego drugiego) wyznacza moje postrzeganie jej jako narzędzia, które służy państwu do osiągnięcia celu politycznego. Na tej podstawie zbudowałam mój model typu idealnego postrzegania wojny i jedyny sposób kontrolowania przez człowieka tego przeznaczenia ludzkości. Jest to dla mnie swoista wyrocznia, którą w procesie badawczym traktuję niczym wzór metra z Sèvres pod Paryżem.

Istotę tego typu idealnego stanowi Clausewitzowski postulat prymatu polityki państwa nad wojną, jak to ujmował Raymond Aron: Clausewitzowskie najważniejsze osiągnięcie. Moim zdaniem Carl von Clausewitz, będąc wojny najwnikliwszym znawcą oraz fascynując się wojną jako pełnym tajemnic zjawiskiem społecznym, nie był bynajmniej jej gorliwym wyznawcą. Powagę z jaką do niej podchodził odnajdujemy przed nim tylko u Sun Zi, a po nim – już chyba u nikogo.

Nie bez kozery pierwszy rozdział publikacji, rozpoczęłam słowami Josepha de Maistre, że ***Wojna to wielki i głęboki temat, który dotyczy zarówno filozofa, jak i generała***. Stanowią one jego motto (s. 27) i odnoszą się zarówno do pobudek, które zadecydowały o tym, że jako badaczka podjęłam ten temat, ale także do życiorysów dwóch głównych postaci – Sun Zi i Clausewitza, którzy byli tak generałami, jak filozofami. Chociaż w aspekcie moich własnych przesłanek podjęcia tego problemu badawczego w pewnym momencie kiełkowały we mnie wątpliwości jak u Wielkiego Makiawela, który był tak przywiązany do empirii, że musiał przeżywać wahania czy aby jest uprawniony do wypowiadania się na temat wojskowości, gdyż jak pisał w „O sztuce wojny": „rzeczą odważną jest pisać o sprawach, których nie zna się z własnej praktyki" (s. 167).

Trzy kolejne rozdziały są w swej konstrukcji niemal bliźniacze (rozdziały drugi, trzeci i czwarty), a głównym kryterium podziału jest tutaj ujęcie chronologiczne. W tych rozdziałach podjęłam się rekonstrukcji związków między państwem i wojną odpowiednio w starożytności, wiekach średnich i czasach nowożytnych. W odniesieniu do każdej epoki poddaję również refleksjom trzy moim zdaniem bardzo ważne aspekty analizowanej problematyki: po pierwsze, ewentualną alternatywę dla wojny – rozpatrując pojawiające się w każdej z epok pomysły na pokój, po drugie, antropologiczne źródła wojny (w poszukiwaniu owego *homo militans*) i po

trzecie, wojnę sprawiedliwą – to, jak ją definiowano. Analizę starałam się przeprowadzić konsekwentnie wedle przyjętego klucza, skonstruowanej przeze mnie modelowej matrycy badawczej. Umożliwiło mi to uchwycenie dynamiki relacji między państwem i wojną. Determinuje ją – prócz uwarunkowanej rozwojem technologicznym i społecznym zmiany charakteru wojny – ewolucja instytucji państwa oraz zmiana wizji i rzeczywistego stanu ładu międzynarodowego. Poddając analizie systemy polityczne kolejnych epok, akcentowałam znaczenie armii jako filaru gwarantującego siłę instytucji władzy w wymiarze wewnętrznym (wewnątrz wspólnoty politycznej), dostrzegając w niej moc chronienia, ale także obalania struktur politycznych. Naświetliłam zmianę, jaką w tym zakresie przyniosła nowożytna demokracja, wraz z jej zasadą cywilnej kontroli nad armią, a co za tym idzie, separacji funkcji władcy i naczelnego wodza. Dużo uwagi poświęciłam kwestii oceny wojny – dokonywanej z punktu widzenia państw w nią zaangażowanych. Nie sprowadzam tej kwestii do jednowymiarowego sporu pacyfistów z „bellicystami", dostrzegając złożoność wojny, wielość kryteriów jej oceny oraz różnorodność zdań co do przyczyn i konsekwencji wojen traktowanych jako urzeczywistnienie bądź przeciwieństwo polityki.

Z kolei rozdział piąty to analiza pod tym samym kątem konkretnego, celowo i świadomie wyabstrahowanego okresu czasów nowożytnych – XX i XXI wieku, a zatem współczesności, cezurę wyabstrahowania stanowi tu z jednej strony Wielka Wojna – pierwsza wojna światowa, a z drugiej tzw. nowe wojny. Pod koniec XX wieku doszło do załamania zasadniczego cywilizacyjnego trendu w postaci właśnie tzw. nowych wojen. W rozważaniach przedstawionych w rozdziałach od drugiego do piątego wyraźnie uwidaczniam ewolucję relacji między państwem i wojną oraz jej kierunek (tendencja rozwoju tych relacji) wyznaczony przez istotę myśli Clausewitza. W końcowej części rozdziału piątego książki (5.13) wykazałam zasadnicze załamanie tegoż trendu, swoiste wybicie się wojny na niepodległość względem państwa i prowadzonej przez nie polityki. A przecież Clausewitz pisał o tym, że wojna ma swoją gramatykę, ale nie ma własnej logiki. Nośnikiem logiki wojny jest polityka państwa.

Konstrukcja mojego studium naukowego po części nie spełnia kryteriów podziału logicznego, gdyż poszczególne obszary namysłu nie stanowią rozłącznych pól, lecz nakładają się na siebie. Zakończenie oraz *Od autorki. Homo militans: wojna jako przeznaczenie człowieka* to prezentacja konkluzji, podsumowań oraz wniosków i wskazań na przyszłość. Zasygnalizowałam tu również potencjalne kierunki dalszych analiz. Wskazuję, że rezultatem przeprowadzonego przeze mnie procesu badawczego jest przekonanie, że zgodnie ze sposobem

myślenia Sun Zi i Carla von Clausewitza, państwo powinno jedynie w ostateczności odwoływać się do wojny celem realizacji polityki państwa. Wtedy, gdy tej polityki inaczej zrealizować się nie da. Gdyż, jak twierdził Sun Zi, najlepiej dla państwa wojen w ogóle unikać, a gdy są konieczne, prowadzić je jak najmniejszym kosztem. Najlepiej w ogóle osiągnąć cel państwa nie wyprowadzając żołnierzy na pola bitewne. Sytuacja, gdy państwa są „panami wojny", gdy mamy do czynienia z monopolem państw na wojnę (upaństwowienie wojny), stanowi moim zdaniem jedyny sposób dążenia do ograniczania wojen, które są niestety przeznaczeniem ludzkości. Trend ten został zdecydowanie przełamany wraz z tzw. nowymi wojnami, chociaż oczywiście w historii zdarzały się potknięcia na wskazanej drodze rozwoju cywilizacji ludzkiej, lecz one, według mnie, nie zadecydowały o przełamaniu trendu, stanowiły raczej swoistą wartość dodaną, próbę, z której ów trend wychodził mocniejszy i lepiej uzasadniony. Może tym razem też tak będzie? Zwracam tu uwagę na bardzo ważny aspekt prognostyczny i postulatywny pracy.

Metodologia monografii

W badaniach zastosowałam ogólnologiczne metody poznania naukowego, w tym analizę i syntezę. Analizy dokonałam za pomocą jakościowych metod badawczych. Holistyczny wymiar procesu badawczego niniejszej pracy uzasadniony jest zakresem temporalnym i przedmiotowym.

Udzielenie satysfakcjonujących odpowiedzi na postawione pytania badawcze wymaga zastosowania odpowiedniego instrumentarium metodologicznego. Sformułowany cel badań zobligował mnie zatem do zastosowania pojęć i teorii pochodzących z różnych obszarów nauk społecznych i humanistycznych, połączenia różnych modeli badawczych, co zdeterminowało interdyscyplinarny charakter tej książki, jednak ze szczególnym uwzględnieniem dorobku nauk o polityce i administracji. Jestem bowiem przekonana, że polityka jest zjawiskiem tak wielowymiarowym oraz wieloaspektowym, że wybranie jednej teorii albo koncepcji, jednego sposobu jej analizowania, wyjaśniania i interpretowania wydaje się swoistym gwałtem na jej złożonym charakterze. Jestem oczywiście świadoma faktu, że badając zjawiska i procesy polityczne, zarówno w sferze działań, jak i zachowań politycznych, należy zachować szczególną ostrożność, by interdyscyplinarność nie okazała się metodologiczną pułapką, ale raczej dostarczyła narzędzi, które pozwalają na głębsze poznanie rzeczywistości politycznej. W procedurze badawczej przyjęłam wytyczne Barbary Krauz-Mozer o tym, że nauki o polityce i administracji mają charakter interdyscyplinarny, a także są teoretycznie eklektyczne i metodologicznie hybrydowe. Nauki o polityce i administracji to trudne rzemiosło intelektualne,

również ze względu na powiązania z historią, socjologią, psychologią czy antropologią kulturową[4]. Tegoż zdania wydawali się pozostawać również uczestnicy III Ogólnopolskiego Kongresu Politologii: „współczesna politologia jest dyscypliną wewnętrznie zróżnicowaną, złożoną z rozmaitych podejść badawczych, w ramach której współistnieją odmienne szkoły i nurty badawcze, których zwolennicy poszukują i budują pomosty łączące także ich dyscyplinę i dyscypliny pokrewne, w przekonaniu, że politolog pragnący opisać, wyjaśnić, przewidzieć czy zrozumieć zjawiska polityczne powinien znaleźć wspólny język z historykiem, filozofem, prawnikiem, ekonomistą, socjologiem, psychologiem i specjalistami z innych jeszcze dyscyplin znajdowanych w dziedzinach nauk humanistycznych i społecznych"[5]. Jako badaczka utożsamiam się z postulatem Amerykańskiego Stowarzyszenia Nauk Politycznych (APSA), by uznać politologię za „fundamentalnie interdyscyplinarną" i jego radami dla politologów, aby śmiało korzystali z idei, teorii oraz metod badawczych pochodzących z innych dyscyplin naukowych – od antropologii po zoologię[6]. Interdyscyplinarna perspektywa teoretyczna i metodologiczna odrzuca argumenty zwolenników demarkacji w nauce, zwłaszcza w naukach o polityce i administracji. W badaniach niezmiennie stosuję się jednak do wskazówek Roberta Mertona, który postulował postawę „zdyscyplinowanego eklektyzmu" oraz swobodne wybieranie tych idei i teorii, które są moim zdaniem ważne dla badanego problemu.

Pracę tę ulokowałam na styku zainteresowań nauk o polityce i administracji problematyką „twardą" oraz „miękką" – jak ujął to Andrzej Chodubski. „Twardą" – jak instytucje czy organizacje polityczne oraz „miękką", obejmującą system wartości, znaczeń, norm i reguł. **Wszystko podporządkowane wiedzy, a zatem poszukiwaniu prawdy** (s. 22). Zastosowałam zatem szereg metod i technik badawczych, zgodnie z twierdzeniem Erica Voegelina, że adekwatność metod powinna być oceniana ze względu na ich użyteczność[7].

Reasumując niniejszy fragment wniosku, w pracy badawczej zastosowałam podejście interdyscyplinarne nie tylko w odniesieniu do doboru źródeł, ale także do formułowania hipotez i pytań badawczych oraz analizy wzajemnych relacji państwa i wojny. Pragnę podkreślić, że przygotowując publikację, wykorzystałam bogate i zróżnicowane źródła.

---

[4] B. Krauz-Mozer, *Politologia z punktu widzenia sensu largo* [w:] A. Antoszewski et al. (red.), *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 11-16.

[5] *Idee i cele III Ogólnopolskiego Kongresu Politologii. Odsłony Polityki*, Kraków, 22–24 września 2015 roku, http://www.kongres.wsmip.uj.edu.pl/kongres/idea-kongresu [dostęp: 29.10.2021].

[6] J.N. Druckman, J.H. Kuklinski, L. Sigelman, *The Unmet Potential of Interdisciplinary Research: Political Psychological Approaches to Voting and Public Opinion*, „Political Behavior" 2009, nr 31, s. 486.

[7] E. Voegelin, *Nowa nauka polityki*, tłum. P. Śpiewak, Fundacja „Aletheia", Warszawa 1992, s. 18.

Chciałabym w tym miejscu poczynić również następującą uwagę natury metodologicznej. Biorąc pod uwagę najprostszy podział w rozwoju nauk o polityce i administracji na dwa nurty: normatywno-ontologiczny i pozytywistyczno-empiryczny, niniejszą monografię osadziłam w tym pierwszym, ponieważ obecnie w dużym uproszczeniu można powiedzieć, że w normatywno-ontologicznym nurcie badacz dochodzi do prawdy poprzez rozpoznanie bytu i jego struktury oraz norm. Chodzi więc o odpowiedzi na pytania, jak powinno wyglądać idealne państwo, idealny system polityczny czy idealne panowanie lub rządzenie. Wyniki normatywnych badań mają przede wszystkim inspirować myślenie o polityce i ukierunkowywać działania na rzecz dobra wspólnego. Głównymi metodami są tu hermeneutyka, fenomenologia i intuicja. Podzielam zdanie, że badanie polityki to zupełnie coś innego niż badanie zjawisk przyrody. Wszak już Stagiryta, którego dorobek odgrywa bardzo istotną rolę w prowadzonych przeze mnie badaniach, zwracał uwagę na to, że naukę o polityce, jako naukę o działaniu ludzkim, cechuje mniejszy poziom precyzji. W „Etyce nikomachejskiej", w podrozdziale pierwszej księgi zatytułowanym *Uwagi o metodzie badań nad dobrem najwyższym*, przekonywał: „Co się tyczy opracowania naszego przedmiotu, to wystarczy może, jeśli ono osiągnie ten stopień jasności, na który ów przedmiot pozwala. Nie we wszystkich bowiem wywodach należy szukać tego samego stopnia ścisłości".

W monografii do wiodących metod badawczych należą: historyczna, porównawcza, systemowa oraz analiza instytucjonalno-prawna i studium przypadku. Wykorzystałam oczywiście także technikę krytycznej analizy piśmiennictwa i źródeł. Najważniejszą grupę źródeł stanowiły prace Sun Zi i Carla von Clausewitza, istotne zwłaszcza w procesie konceptualizacji: rozdział pierwszy, ale też C. Schmitta (jego koncepcję przedstawić można jako najdalej idącą antytezę poglądów Clausewitza), J.J. Rousseau, Platona, Arystotelesa, Tukidydesa, Cycerona, Orygenesa, Tertuliana, R. Lulle, Bernarda z Clairvaux, Św. Augustyna, T. Hobbesa, J. Locke'a, B. Spinozy, P. Włodkowica, D. Alighieri, P. Skargi, G.W.F. Hegla, Makiawela, T. More'a, F. Bacona, Bodinusa, E. Burke'a, F. de Vitorii, F. Suareza, B. de las Casas, A. Gentiliego, B. Ayali, Grocjusza, S. von Pufendorfa, J.W. Textora, Ch. Wolffa, E. de Vattela, Ch. de Montesquieu, I. Kanta, P.-H. Holbacha, A.F. Modrzewskiego, S. Petrycego, A. de Tocqueville'a, K. von Metternicha, J.G. Fichte, K. Marksa, F. Engelsa, O. von Bismarcka, C. von der Goltza, H. von Moltke, F. von Bernhardi, J.L. Colina, Th. Iunga, A. von Boguslawskiego, A. du Picq, E. Ludendorffa, F. Focha, V. Cousin, O. Spenglera, H. von Treitschke, F. Meinecke, S. Chmurkowskiego, M. Szerera, M. Schelera, R. von Mohla, F.

Nietzsche, J. Ortega y Gasseta, L. Gumplowicza, F. Konecznego, A. Gramsciego, H. Arendt, A. Einsteina, H. Bergsona, A. Schweitzera, H. Plessnera, K. Jaspersa, J. Piłsudskiego etc.

W procesie poznawania rzeczywistości społecznej oraz politycznej występuje współzależność podstawy źródłowej i jej interpretacji, w efekcie czego badanie historyczne to nieprzerwany proces modelowania faktów przez interpretację i modelowania interpretacji przez fakty (s. 22-23). Metoda historyczna odgrywa zatem w mojej monografii rolę istotną, ale nie dominującą. Zamierzeniem moim było wszak dokonanie analizy relacji między państwem a wojną, ich interpretacja oraz sformułowanie wniosków na gruncie syntezy, a nie wyłącznie przedstawienie wybranych faktów historycznych. Zastosowałam procedurę rozumienia i wyjaśniania przyczynowego. W pracy z obszaru nauk o polityce i administracji nie powinno się bowiem skupiać jedynie na rekonstrukcji faktów historycznych, co stanowi wyłącznie wstęp do dalszych działań badawczych. Jednocześnie uzmysławiam sobie, jak celnie zauważył Stanisław Filipowicz, że o ile nawet sam Immanuel Kant historii nie brał pod uwagę, domenę prawdy sytuując poza jej obszarem, w sferze abstrakcyjnie pojmowanych rygorów rozumu, to odpowiedź odwracająca ten tok rozumowania pojawiła się bardzo szybko w postaci filozofii Hegla, który racjonalne poznanie usytuował w nurcie historii i zniweczył iluzję abstrakcyjnie pojmowanej wiarygodności rozumu. „Podjęta przez przedstawicieli logicznego empiryzmu próba ugruntowania prawdy w języku, poza nurtem historii – oczyszczenia pola wiedzy z fantazji tworzących chwiejne i bezużyteczne ornamenty – nie powiodła się. Znaleźliśmy się ostatecznie w kręgu nieustannych przewartościowań, w nurcie rewizji – w przestrzeni interpretacji" (s. 23). I taki też teoriopoznawczy i interpretacyjny charakter ma prezentowana książka.

Moja autorska interpretacja stanowi wkład w rozwój nauk o polityce i administracji, zgodnie z przekonaniem, że osobliwością roboty właściwej badaniu świata ludzkiego jest interpretacja. Niniejsza monografia sytuuje się w koncepcjach eksponujących pojęcie interpretacji, a więc ukazujących tworzenie wiedzy jako nadawanie znaczenia i związane z tym organizowanie praktyk społecznych. „Wszelkie prawdy nabierają kształtu w strukturach poznania, w strukturach wiedzy – w tym fundamentalnym znaczeniu są też zawsze efektem interpretacji (nadawania znaczenia, mówiąc inaczej)"[8].

[8] S. Filipowicz, *Nauki o polityce i hermeneutyka. Krytyczne spojrzenie na aspiracje poznawcze nauk o polityce* [w:] S. Sulowski (red.), *Nauki o polityce 2.0. Kontrowersje i konfrontacje*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2018, s. 53, 54.

Jako politolożka jestem zdania, że metoda i siatka pojęć historii przedstawia istotną wartość dla badań politologicznych. Badania historyczne zjawisk politycznych służą w naukach o polityce i administracji jako substrat hipotez. Historia dostarcza tej dyscyplinie materiału do szerokich generalizacji. Na zastosowaną przeze mnie metodę historyczną złożyły się takie elementy jak: badanie genezy zjawisk politycznych (np. wojen, najemnictwa), traktowanie łącznie ich aspektów strukturalnych, funkcjonalnych, genetycznych, stosowanie ujęć wycinkowych, prowadzenie studiów biograficznych (np. odnośnie Izabeli Kastylijskiej i Ferdynanda Aragońskiego – zwłaszcza podczas stażu naukowego w Hiszpanii, Napoleona Bonaparte, Richelieu, Albrechta von Wallenstein), gromadzenie obszernego materiału empirycznego, jako podstawy do formułowania praw naukowych.

W badaniach nad wzajemnymi relacjami państwa i wojny w różnych epokach i z różnych perspektyw, dążąc jednocześnie do syntezy i uchwycenia zmienności w czasie nie sposób również nie zaakcentować podstawowego znaczenia metody komparatystycznej. Metodę porównawczą zastosowałam m.in. badając pozycję wojska w trzech różnych reżimach politycznych: demokratycznym, autorytarnym i totalitarnym. W istotę porównywanych zjawisk pozwoliło mi wniknąć zarówno podejście instytucjonalne, jak i ujęcie funkcjonalne. Badania porównawcze w naukach o polityce i administracji mogą też spełniać funkcje aplikacyjne. Mogą dostarczyć ośrodkom decyzji politycznej materiału do podjęcia decyzji optymalnych – co pozwala uniknąć błędów popełnianych przez innych w podobnych sytuacjach (wnioski płynące z prymatu wojny nad polityką państwa – *casus* Wielkiej Wojny).

Metoda systemowa umożliwiła mi m.in. określenie zbioru fundamentalnych zasad, wartości, mechanizmów i instytucji ustrojowych oraz określenie ich wzajemnych relacji odnośnie wojen sprawiedliwych. Analizę instytucjonalno-prawną zastosowałam w mniejszej skali i posłużyła mi m.in. do zbadania formalnoprawnych podstaw działalności wojska w Turcji (eksplikacja tureckiego pretorianizmu), pretorianizmu w ogóle, zjawiska najemnictwa współczesnego czy wojen mnichów.

Jedną ze strategii badawczych, które zastosowałam w opracowaniu było studium przypadku, które ma służyć pogłębieniu i uzyskaniu wiedzy na temat zjawisk indywidualnych, grupowych, organizacyjnych, społecznych, politycznych i pokrewnych. *Case study* sprawdziło się np. w przypadku pogłębionej analizy wojny trzydziestoletniej czy tzw. nowych wojen. Ponieważ metoda behawioralna rozumiana jest jako analiza zjawisk społecznych w drodze obserwacji zachowań jednostek ludzkich i złożonych z tych jednostek grup ludzkich, a stosowanie tej metody jest ważne z punktu widzenia psychologii polityki, również i ta metoda znalazła swoje zastosowanie w przeprowadzonej przeze mnie procedurze badawczej. Zatem obok rozważań

normatywnych, niezbędne okazało się orzekanie o rzeczywistości jako o tym, co jest, a nie o tym, co być powinno. W badaniu zachowań dużą wagę przywiązuje się do poznania interdyscyplinarnego.

Moim zdaniem, zgodnie ze sztuką, monografia ta spełnia wszystkie najważniejsze funkcje dyscypliny nauki o polityce i administracji, a więc funkcje: deskryptywną, faktograficzną; eksplanacyjną; prognostyczną – sformułowanie swoistych dobrych praktyk bazując na Clausewitzowskim prymacie polityki nad wojną; instrumentalną.

Nauki o polityce i administracji dostarczają bogatego materiału opisowego dotyczącego zjawisk i procesów, realizując eksplanacyjną funkcję nauki. Trzeba jednak pamiętać, że materiał ten pozwala na prognozowanie przyszłych zjawisk, wyzwań i zmian, a więc realizację funkcji predyktywnej nauki. Obie te funkcje są ze sobą sprzężone, co powoduje, że prognozowanie w nauce, a zwłaszcza w nauce o polityce i administracji, może wpływać na bieżące i planowane działania organizacyjne, legislacyjne, modernizacyjne. Dlatego też w pracy zastosowałam metodę prognostyczną. Wszak „celem każdej dyscypliny naukowej jest dostarczanie trafnych przewidywań"[9].

Pragnę w tym miejscu podkreślić jeszcze, że ważnym etapem procesu badawczego była analiza piśmiennictwa naukowego. Na potrzeby pracy przeprowadziłam pogłębioną kwerendę. Szczególnie istotna w procesie badawczym okazała się analiza krytyczna dorobku Jana Baszkiewicza, Jacka Reginia-Zacharskiego, Raymonda Arona, Jean Guittona, Bertranda Russella, Michaela Howarda, Herfrieda Münklera, Charlesa Tilly, Michaela Walzera, Martina van Crevelda.

Prezentowana monografia stanowi zwieńczenie wieloletniego procesu badawczego powiązanego z intensywną działalnością dydaktyczną. Taki jest bowiem mój ideał badaczki, jednocześnie nauczyciela, mistrza, gdyż te dwie drogi są moim zdaniem nierozerwalnie powiązane i tylko w takiej konfiguracji można uzyskiwać satysfakcjonujące efekty i być prawdziwym człowiekiem Uniwersytetu.

Pragnę być uczoną w starym stylu, próbuję zrozumieć świat. Traktuję pisanie jako sposób uporządkowania przemyśleń. I tak ta monografia stanowi świadectwo intelektualnego zmagania się uczonej ze skomplikowaną rzeczywistością. Dążę do tego, by mój warsztat badawczy cechowała rzetelna wiedza historyczna, znajomość historii myśli politycznej, historii państwa i stosunków międzynarodowych, wirtuozeria analityczna i kultura myślenia w typie

[9] T. Klementewicz, *Mądry politolog po szkodzie polityka. O praktycznej funkcji nauki o polityce*, „Studia Politologiczne" 1996, nr 1, s. 171.

starych mistrzów jak Raymond Aron czy Jan Baszkiewicz, co jest moim zdaniem cenniejsze i bardziej przydatne od abstrakcyjnych modeli systemowych, a przyjęcie w monografii historyczno-porównawczego podejścia powoduje, iż nie straci ona na swej aktualności.

Ta monografia to rezultat moich wieloletnich badań, studiów, przemyśleń, podróży i dysput tyczących związków między dwoma fundamentalnymi dla dyscypliny nauk o polityce i administracji pojęciami: państwa i wojny. Refleksji naukowej poddałam bardzo rozległy materiał badawczy. Czasy współczesne niosą bowiem ze sobą potrzebę nowej konceptualizacji licznych zagadnień i problemów pojawiających się w obszarze polityki. Poznawanie, analizowanie, wartościowanie i prognozowanie tych zjawisk i problemów stanowi naturalne zadanie nauk o polityce i administracji.

Konkluzje monografii

W tym, jak mam nadzieję, oryginalnym i ważnym dla rozwoju nauki oraz dla praktyki – studium analitycznym wzajemnych zależności przyczynowych zachodzących w relacjach między dwoma fenomenami politycznymi: państwem (podmiot polityki) i wojną (jeden z jej zasadniczych instrumentów), zweryfikowałam trzy kluczowe, powiązane ze sobą hipotezy. W tym celu odpowiedziałam na szereg zasadniczych oraz szczegółowych pytań badawczych. Wszystkie trzy hipotezy badawcze znajdują swoje potwierdzenie w wynikach przeprowadzonych przeze mnie analiz.

Konstatacja Charlesa Tilly'ego, że wojny tworzą państwa, a państwa tworzą wojny mogłaby swobodnie stanowić motto przewodnie mojej monografii (niewątpliwie leżała u źródeł badawczych inspiracji). W długoletnim procesie badawczym, opartym m.in. na kwerendzie bogatej specjalistycznej literatury naukowej i tekstów źródłowych dowiodłam, że związek między państwem a wojną ma charakter sprzężenia zwrotnego, co oznacza, że wojna jest jednocześnie determinantą oraz konsekwencją ustroju i sposobu funkcjonowania państwa. Ujmując rzecz na płaszczyźnie metodologicznej, wojna – podobnie jak państwo – może wystąpić w charakterze zmiennej zależnej i/lub niezależnej. Po drugie, związek ten ma charakter obiektywny, tzn. niezależny od woli podmiotów polityki. Myśl tę wyraża zrównanie pojęć *zoon politikon* i *homo militans*. Obiektywizm (konieczność) tej relacji wynika zarówno z istoty natury ludzkiej, jak i z faktu, że człowiek żyje i realizuje się w ramach wspólnoty politycznej, jaką stanowi państwo. Założenie trzecie tej publikacji, w przeciwieństwie do dwóch poprzednich, ma charakter normatywny. Odrzucając utopijną wiarę w to, że ludzkość może wypracować rozwiązania, które pozwolą wyeliminować wojny, opowiadam się za utrzymaniem prymatu polityki państwa nad wojną, co pozwoli na potraktowanie tej ostatniej

jako rozwiązania, po które można sięgnąć tylko w ostateczności. Jedynym środkiem, który do tego prowadzi, jest racjonalna polityka państwa, polegająca na formułowaniu celów dobrych dla wspólnoty.

W pracy dowiodłam, że natura ludzka pozostaje harmonijnie zestrojona, zharmonizowana z wojną, ponieważ każdy z ludzi, bez wyjątku, jest *politikon zōon*. Już od Arystotelesa dowiedzieliśmy się, że *Anthropos phýsei politikon zōon* – człowiek jest z natury zwierzęciem politycznym. Ludzie są wyposażeni w rodzaj politycznego instynktu. Polityka tkwi w animalnej naturze człowieka. W naszych genach. Państwo jest czymś pre-formowanym, pre-egzystującym w indywidualnych duszach ludzkich, tak jak apetyt, tak jak pasje i namiętności. A jeżeli jest tak, jak chce Clausewitz, że wojna jest tylko kontynuacją polityki innymi środkami, wówczas jest ona jedną z konsekwencji politycznej natury człowieka.

W publikacji zasugerowałam, że na początku było nie słowo (*word*), ale wojna (*war*). W pracy dowiodłam, że tak jak twierdził Philip Bobbitt państwo zrodziło się z przemocy, a dopiero kiedy zdobyło w pełni legalny monopol na przemoc, mogło zająć się głoszeniem idei prawa. I to jest cywilizacyjny dorobek, który należy moim zdaniem cenić i dążyć do jego zachowania – konkluzja ta także stanowi ważki wniosek płynący z przeprowadzonych przeze mnie badań.

Wojna lęgnie się w człowieku. Wojna jest zespolona zarówno z naturą polityczną człowieka, jak i z jego naturą biologiczną. Poza tym, że człowiek jest z natury jednostką polityczną, jest także jednostką wojującą. Jest agresywny, chce i lubi rozwiązywać spory za pomocą przemocy i nie ma od tego ucieczki. Na to przede wszystkim wskazują przeprowadzone przeze mnie badania. W historii ludzie podejmowali próby ucieczki od wojny, tworząc i realizując projekty pokojowe – bezskutecznie, wojna od zarania jest z człowiekiem i będzie… W toku badań wysnułam zatem wniosek, który przedstawiam za pośrednictwem metafory: jedynym sposobem jako takiego swoistego „ucywilizowania wojny", „kontrolowania jej" – aby jak rzeka, która musi i będzie płynąć, płynęła jednak korytem, a nie wylewała gdzie popadnie, bez kontroli wszystko niszcząc – jest budowa i trwanie państw z monopolem na przemoc. Państwo nie powinno wypuszczać ze swych rąk monopolu na wojnę.

Cywilizacja ludzka przez stulecia odkrywała tę prawdę sprzężenia człowieka–państwa–polityki i wojny, w tej właśnie kolejności. *Primo*, człowiek żyje i realizuje się w państwie. *Secundo*, państwo żyje, a zatem umożliwia „dobre" życie człowiekowi poprzez prowadzenie polityki, a – *tertio* – ostatecznym środkiem, narzędziem prowadzenia tej polityki jest wojna. Nie ma (nie powinno być moim zdaniem) człowieka bez państwa, a państwo musi realizować politykę, gdyż jest to istota jego egzystencji. Jego być albo nie być. Państwo może użyć narzędzia polityki,

jakim jest wojna, gdy inne środki zawiodą. Ale cały czas – *quarto* – zgodnie z przyjętym przeze mnie modelem – trwa prymat polityki państwa nad wojną. Wojna, jak słusznie pisał Clausewitz, ma swoją gramatykę, lecz nie ma swej logiki. Logikę ma polityka. Państwa powstają z wojny, wojna lub jej groźba kształtują państwa, wojny powstają z państwa i prowadzonej przez nie polityki. Jak wykazałam w niniejszej pracy, taka była droga przez kolejne epoki historyczne. Jak każda droga, ta także była wyboista – znów wykorzystałam metaforę, czasem ludzie zbaczali z idealnego moim zdaniem kursu – popełniali błędy, jak w przypadku wojen najemników czy wojny trzydziestoletniej. Czasem z tych pomyłek wyciągali wnioski. Te błędy tylko podkreślały właściwość owego trendu. Jakiego? Trend był konkretny i jak wykazały moje badania jedyny prawdziwy: ku monopolizacji wojny w rękach państwa. Gdyż jest to wyłączny – niedoskonały – sposób kontrolowania przeznaczenia człowieka, jakim jest wojna.

Z jednej strony państwo jest jedynym sprawdzonym sposobem na organizację życia człowieka – znów niedoskonałym – lecz najlepszym, alternatywy brak. Z drugiej strony ludzie będą ze sobą walczyć, zawsze walczyli, więc powinni żyć w państwach i ostatecznie niechaj walczą ze sobą państwa, ale tak jak chcieliby Sun Zi i Clausewitz – w ostateczności (a ostateczność tę trzeba zawsze *in concreto* uważnie i maksymalnie racjonalnie zważyć i przeanalizować). A w tych państwach winien zostać zachowany prymat polityki nad wojną, a nie tak, jak miało to miejsce chociażby w przypadku pierwszej wojny światowej (co wykazuję w podrozdziale 5.1.). Wraz z końcem zimnej wojny owa tendencja niestety mocno się załamała w postaci tzw. nowych wojen. W publikacji zaproponowałam jednak sugestię, że być może jest to znów kolejny – tylko niestety nieco większy – wybój na właściwej drodze? Wszak mimo że ludzie znów dopuścili do wojny graczy niepaństwowych (a przecież ludzkość miała wypracować przekonanie, że nie jest to właściwe – zgodnie z paradygmatem Clausewitza), państwa cały czas pozostają, niestety nie jedynymi, lecz najważniejszymi podmiotami wojny.

W mojej ocenie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mylą się ci badacze, którzy twierdzili, że z powodu potencjalnej skali zniszczeń niedługo już wojny przestaną nam grozić. Dzieje ludzkości dowodzą, że wojna jest przeznaczeniem człowieka, a cały rozwój cywilizacji to droga ku monopolizacji wojny w rękach państwa. Typ idealny służący człowiekowi (wzorzec) jest następujący: państwo ma prowadzić politykę, racjonalnie posługując się dyplomacją, a gdy jest to konieczne – wojną. Zbrojnym ramieniem państwa jest – wypełniając funkcje wojny – wojsko, ale pod kontrolą władzy cywilnej, która jest autorem politycznych celów. Tę władzę cywilną wybiera naród, gdyż demokracja nie jest doskonała, ale najlepsza dla zabezpieczenia dobra ogółu, co stanowi istotę państwa. Wraz z tzw. nowymi wojnami doszło do przełamania tego trendu. Moim zdaniem jest to bardzo niekorzystne. Konsekwentnie stoję na stanowisku

wyrażonym przez Clausewitza, że wojna jest zorganizowaną przemocą użytą w celu osiągnięcia celów politycznych oraz że jako taka winna być środkiem stosowanym w ostateczności, tzn. po wyczerpaniu się innych możliwości rozwiązania konfliktu. Dążenie do zniszczenia wroga nie jest zatem celem samym w sobie, lecz jedynie środkiem do osiągnięcia określonych korzyści. Dostrzegam jednak fakt, że nie zawsze tak było; historia uczy nas, że w pewnych jej okresach cel polityczny był tożsamy z militarnym, w innych zaś następowało ich rozdzielenie (tak w sensie przedmiotowym, jak i podmiotowym).

Pragnę podkreślić, że w świecie, w którym sposoby prowadzenia wojny i jej charakter tak gwałtownie się zmieniają, refleksja nad teorią wojny odgrywa rolę stabilizującą, gdyż przypomina o jej niezmiennej istocie.

Ze swej natury człowiek to równocześnie *zoon politikon* jak i *homo militans* – i dlatego wojuje, z obu tych przyczyn. Moim zdaniem należy pogodzić się z faktem, iż człowiek i tak będzie wojował, a zatem lepiej, biorąc pod uwagę okropieństwo wojny, by wojowały ze sobą państwa za pomocą wyspecjalizowanego narzędzia, jakim jest wojsko, zgodnie z wytycznymi polityki państwa, realizując cel państwa. Nie ma ucieczki ani od wojny, ani od państwa.

Na koniec chciałabym przytoczyć fragmenty recenzji wydawniczych. Prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz napisał między innymi: „Przyjęte przez dr Otto tezy i pytania badawcze wyróżnia ich oryginalność, śmiałość, twórczy rozmach, dociekliwość, świeżość. Warstwa metodologiczna stanowi silną stronę dzieła – generalne założenia metodologiczne, ich uzasadnienie oraz ich praktyczna realizacja świadczą o wysokiej sprawności autorki w posługiwaniu się warsztatem naukowym. [...] Cele pracy zostały osiągnięte; tezy badawcze należycie zweryfikowane. Rozprawa jest dziełem oryginalnym, dojrzałym – dziełem, które wnosi istotne wartości dla rozwoju nauk społecznych". Z kolei prof. dr hab. Andrzej Antoszewski stwierdził między innymi: „Monografia jest niewątpliwie dziełem erudycyjnym, dowodzącym znajomości historii myśli politycznej, historii państwa oraz stosunków międzynarodowych. Jej cel został precyzyjnie sformułowany i skonkretyzowany w postaci przemyślanych pytań badawczych. Analizę dylematów związanych z wojną, przeprowadzoną na podstawie bogatej bazy źródłowej, uważam za nader inspirującą. Zaletą rozprawy jest też zakres czasowy analizy. [...] Analiza przeprowadzona jest konsekwentnie wedle przyjętego klucza".

Omówienie pozostałych osiągnięć naukowych

Mój dorobek naukowy obejmuje w momencie składania wniosku:

- 3 samodzielne autorskie monografie naukowe, w tym jedna opublikowana po doktoracie, nieco zmieniona rozprawa doktorska wydana w 2012 r. oraz druga: częściowo zmodyfikowana praca magisterska wydana w roku 2006
- 2 samodzielne redakcje monografii naukowych – 2015 i 2019 r.
- 1 współredakcja monografii naukowej (jeden współredaktor) – 2019 r.
- 12 samodzielnych autorskich obszernych rozdziałów w pracach naukowych
- 1 rozdział we współautorstwie w pracy naukowej
- 7 artykułów naukowych w czasopismach naukowych
- 7 recenzji naukowych w czasopismach naukowych (artykuły recenzyjne)
- 17 obszernych haseł encyklopedycznych
- 1 raport badawczy na potrzeby grantu badawczego

Główne pola badawcze, które definiują moją aktywność naukową ogniskują się wokół: **1) reżimu politycznego**, **2) przywództwa politycznego** oraz **3) relacji państwa i wojny**. Na podkreślenie zasługuje fakt, że te pola badawcze spotykają się ze sobą, wypływają z siebie nawzajem, nie są to oderwane od siebie, abstrakcyjne względem siebie ścieżki badawczych poszukiwań, lecz świadome odcinki badań, które stanowią następstwo wyjścia od badań nad państwem. Przykłady przedstawię w dalszej części omówienia pozostałych osiągnięć naukowych. Wszak jak zauważył Richard Sylvan, większość świata akademickiego opowiada się po stronie państwa[10], czy też, jak bardziej dosadnie zwerbalizował ten pogląd David Mitrany: „większość filozofów politycznych w ciągu poprzednich kilku generacji cierpiała na [coś], co psychoanalitycy mogliby nazwać fiksacją na punkcie państwa"[11]. Anarchię traktowano jako utopijną alternatywę, która nigdy nie zostanie urzeczywistniona. Ja także należę do tego grona fiksatów.

Przedmiotem mojej szczególnej uwagi były badania dotyczące pola badawczego od **reżimu politycznego państwa** przez personalizację polityki i pipolizację władzy w państwie do **przywództwa politycznego w państwie**. A poświęcając się badaniom kolejnych aspektów reżimu politycznego doszłam do roli, znaczenia wojska, a więc państwowego narzędzia

[10] R. Sylvan, *Anarchism* [w:] *A Companion to Contemporary Political Philosophy*, Vol. 1, red. R. E. Go-R. E. Goodin, P. Pettit, T. Pogge, Oxford, s. 257 (polskie wydanie: Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej, tłum. C. Cieśliński, M. Poręba, Warszawa 1998, s. 283).
[11] D. Mitrany, *The Functional Theory of Politics*, London 1975, s. 98.

prowadzenia wojny i stąd już tylko krok do kolejnych badawczych pytań, które stały się zarzewiem realizacji procesów badawczych w obszarze numer 3).

1) **Badania nad reżimem politycznym**

Badania w tym obszarze stanowią stały punkt mojej działalności badawczej od czasu przygotowania i obrony dysertacji doktorskiej.

Moje badania dowodzą, że **państwo** pozostaje najważniejszym obiektem w polu widzenia politologa. Państwo jest, mimo ciągłego wieszczenia jego upadku czy swoistego zejścia z piedestału, najważniejszym graczem na arenie międzynarodowej. Najważniejszym odniesieniem w przestrzeni politycznej. Chcąc nie chcąc, politolog zawsze, prędzej lub później, w swoich badaniach musi pochylić się nad państwem, a dążąc do scharakteryzowania formy danego państwa należy ustalić trzy elementy składowe; trzy elementy współtworzą formę państwa: forma rządów, ustrój terytorialny jednostki państwowej oraz jej reżim polityczny. W rezultacie prowadzonych badań doszłam do przekonania, że to ten ostatni element w rzeczywistości oddaje sedno ustroju politycznego. Dotyczy bowiem sfery funkcjonalnej władzy państwowej w relacji ze społeczeństwem. Reżim polityczny postrzegam jako ogół metod, jakimi posługuje się władza państwowa w stosunkach z ludnością, a także zasady, jakimi się ona kieruje w tych stosunkach. W analizach reżimów politycznych biorę pod uwagę z jednej strony zachowanie władzy państwowej w stosunku do ludności, a z drugiej – zachowanie ludności wobec tej władzy. Reżim polityczny charakteryzuje nie tylko oblicze władzy państwowej, lecz całą organizację danego społeczeństwa. Pozostałe elementy ustroju opisujące własności formy państwa mają znaczenie dopełniające. Poddając analizie historię i teraźniejszość przekonałam się, że w ramach identycznych form państwa wyznaczonych prawem mogą funkcjonować różne, w określonym stopniu, reżimy polityczne. Reasumując, reżim polityczny oznacza faktyczny sposób rządzenia państwem. Dlatego analiza problemu reżimu politycznego jest dla politologa tak niesłychanie ważna oraz atrakcyjna poznawczo i dlatego poświęciłam temu obszarowi badawczemu większość czasu, sił, badawczego zaangażowania. I tak w 2015 roku udało mi się doprowadzić do końca proces badawczy, którego kulminację stanowiło wydanie **książki pod moją wyłączną redakcją naukową**, według autorskiego pomysłu pod tytułem **„Demokratyczne i niedemokratyczne reżimy polityczne"** (Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa). Recenzentami wydawniczymi byli prof. dr hab. MAREK ŻMIGRODZKI (UMCS) oraz prof. dr hab. STANISŁAW SULOWSKI (UW). Było to zwieńczenie trwających dwa lata badań zespołu pod moim kierownictwem, na które

uzyskałam fundusze z tzw. środków na badania statutowe Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. W skład zespołu weszli badacze specjalizujący się w określonych odcinkach reżimu politycznego, tak w jego demokratycznej, jak i niedemokratycznej odsłonie. Stanowi to następstwo faktu, iż w wyniku obserwacji i analizy wielu historycznych oraz współczesnych organizacji państwowych oraz ukształtowanych w nich systemów rządów, politologia zwykła wyróżniać dwa zasadnicze typy reżimu politycznego: demokratyczny oraz niedemokratyczny (autokratyczny). Wśród reżimów niedemokratycznych zwykło się dzielić reżimy na autorytarne i totalitarne.

Niezwykle satysfakcjonujący jest dla mnie fakt, że udało mi się zgromadzić w zespole badaczy o różnym statusie badawczym, także bardzo uznanych, profesorów tytularnych, ale też niesamodzielnych pracowników nauki. Była to współpraca niezwykle twórcza i badawczo owocna. Powstało 12 rozdziałów. Kompozycja książki w bezpośrednim nawiązaniu do tytułu była trójczłonowa: część I zatytułowana DEMOKRACJA, część II pod tytułem AUTOKRACJA i część III – REŻIM POLITYCZNY.

Część I, traktującą o reżimie demokratycznym otwiera analiza autorstwa Stanisława Filipowicza. Autor z charakterystyczną dla siebie erudycją i błyskotliwością stawia diagnozę o poważnym kryzysie demokracji. Jego wizja jest niesłychanie pesymistyczna. Narracje konsensusu są niemodne, atrakcyjne stają się narracje konfliktu i gniewu. Liberalna demokracja jest iluzją. Erozji ideałów towarzyszy poważny kryzys instytucji. Cała machina związana z koncepcją reprezentacji znalazła się w próżni. Hałas, galimatias, gra pozorów, którą ma zamaskować polityka wizerunkowa. I chociaż autor dzieli się z nami między innymi myślą, iż ideologia „prawa człowieka" od początku budziła najdalej idące wątpliwości i odwoływanie się do „powszechnych praw człowieka", które stanowić miałyby niezachwianą podstawę demokracji i wolności, jest posunięciem mającym z konieczności nieco groteskowy charakter, to jednak, kolejna uznana badaczka Izabela Malinowska w kolejnym rozdziale publikacji wykazuje, że prawa człowieka są elementarnym budulcem reżimu demokratycznego. Wskazuje na uwarunkowania zewnętrzne ochrony praw człowieka w postaci członkostwa w organizacjach międzynarodowych. Omawia realizację tych uwarunkowań zewnętrznych w państwach demokratycznych w postaci unormowań konstytucyjnych i ustawowych oraz sprawozdań, skarg państw oraz skarg indywidualnych. Analizuje organy ochrony prawnej państw demokratycznych w kontekście ochrony praw człowieka. Podkreśla rolę innych organów jak np. organów władzy ustawodawczej w zakresie ochrony praw człowieka. Stwierdza, że państwa demokratyczne powinny zapewniać możliwość udziału obywateli i innych podmiotów w życiu publicznym w celu realizacji ich praw i wolności. Część I zamyka

rozdział Jolanty Itrich-Drabarek poświęcony problemowi etyki w państwie o reżimie demokratycznym. Autorka stawia tezę, że mimo iż społeczeństwa państw demokratycznych w sferze deklaratywnej mają zgadzać się co do podstawowych wartości, to i tak etyka staje się przedmiotem głębokiego sporu, zarówno wśród polityków, jak i społeczeństwa. Dyskusja na temat etyki ma charakter fundamentalny, a wartości etyczne są czynnikiem spajającym, budującym tożsamość, porządek etyczny społeczeństwa i władzy, służącym wyjaśnianiu celu ich istnienia.

Część II poświęciłam reżimom niedemokratycznym, ze szczególnym uwzględnieniem reżimu autorytarnego, sytuując tu rozdziały poświęcone teoretycznym i metodologicznym aspektom badań nad autorytaryzmem; cechom właściwym dla partii i systemów partyjnych występujących w reżimach autorytarnych oraz ich zależności od czynników politycznych, jak np. przeprowadzanie wyborów (w rozdziale tezę stanowi stwierdzenie, iż należy mówić o odrębności i filozofii działania partii politycznych oraz systemów partyjnych w reżimach autorytarnych, chcących zachować cechy demokratyczne, np. poprzez przeprowadzane regularnie albo od czasu do czasu fasadowe wybory, co wpływa na długość utrzymywania się reżimu); relacjom reżim – teatr, a więc ta najbardziej społeczna ze wszystkich sztuk. Na zakończenie proponuję rozdział egzemplifikacyjny, w którym Tadeusz Bodio i Piotr Zuzankiewicz podjęli próbę opisu i wyjaśnienia specyfiki reżimu politycznego Tatarstanu – podmiotu Federacji Rosyjskiej, kładąc nacisk na jego wymiar etnokratyczny.

Część III zbudowałam z analiz reżimu politycznego w jego trzech odsłonach, zarówno demokratycznej, jak i autorytarnej oraz totalitarnej. Ewa Maria Marciniak podejmuje problematykę jednostki w reżimie autorytarnym i demokratycznym w kontekście czterech aspektów: osobowości autorytarnej i demokratycznej, znaczenia jednostek w procesie demokratyzacji systemów, postaw ludzi wobec demokracji i autorytaryzmu oraz relacji jednostek z systemami politycznymi. Kolejne rozdziały poświęcone zostały: analizie „trzeciego sektora" w demokratycznych i niedemokratycznych reżimach politycznych oraz modelom głowy państwa w demokracjach i autokracjach (Tu rozdział tyczy przede wszystkim elementu formy rządów, który determinuje reżim polityczny. Analiza dotyczy rozwiązań ustrojowych oraz praktyki politycznej w wybranych państwach Europy Środkowo-Wschodniej w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz realnego socjalizmu).

Jestem samodzielną pomysłodawczynią i redaktorką naukową tej publikacji, byłam szefową zespołu badawczego, ale również indywidualną autorką dwóch obszernych rozdziałów części III: **„Wojsko w reżimie politycznym – zarys analizy politologicznej"** oraz **„Chory reżim polityczny. Patologie w polityce w świetle jej personalizacji".** W pierwszym z nich poddaję

analizie reżimy polityczne z perspektywy wojska i przez jego pryzmat. W związku z tym, iż stosowanie przymusu jest konstytutywnym składnikiem władzy państwowej, funkcja wojskowa państwa jest obecna w strukturze i procesie sprawowania władzy. Siły zbrojne są *ex definitione* obecne zarówno w procesie, jak i w strukturze sprawowania władzy państwowej i to, który z elementów, wojsko czy jakiś inny np. system partyjny, odgrywa zasadniczą rolę w wyznaczaniu ram polityki zależy od typu reżimu politycznego. W badaniu uwypukliłam, że swoisty paradoks stanowi fakt, iż reżim demokratyczny i totalitarny łączy zjawisko podległości wojska wobec czynników politycznych. W demokracji cywilne władze, mające legitymację od obywateli, są nadrzędne wobec sił zbrojnych, w totalitaryzmie armia pozostaje pod ścisłą kontrolą rządzącej monopartii. Konkluzja jest taka, że zupełnie inna w stosunku do demokracji i totalitaryzmu jest rola i znaczenie wojska w reżimie autorytarnym. Wojsko jest tu busolą niosącą ze sobą hierarchię i porządek. W miejsce partii politycznych i polityków pozycjonuje się siły zbrojne i wojskowych, którzy rzekomo najlepiej czują ducha narodu. W swoich badaniach doszłam zatem m.in. do konkluzji, że przewrotnie związki (podobieństwo) demokracji i totalitaryzmu jest w wielu aspektach bardzo duże. Proces badawczy, którego kulminację stanowił ten tekst był zalążkiem poszerzonego i pogłębionego procesu badawczego, który swe ukoronowanie znalazł w postaci ocenianej we wniosku głównej monografii.

Zdaniem Rogera Scrutona, pojęcie reżim używane jest dzisiaj zazwyczaj w odniesieniu do osób sprawujących władzę, traktowanych w oderwaniu od pełnionych przez nie urzędów. Ja przyjmuję taką wizję świata i nie raz przekonałam się w rezultacie prowadzonych badań, że może nastąpić zmiana reżimu bez zmiany konstytucji. Ponieważ, jak by nie definiować reżimów autorytarnego, totalitarnego czy demokratycznego zawsze przywódca, oczywiście w różnym stopniu i zakresie, ale niezmiennie, pozostaje elementem konstytutywnym reżimu. Gdy zdefiniować reżim polityczny jak chciał tego David Easton, podkreślając, iż tworzą go wszystkie wartości i zasady ustrojowe, struktura autorytetów, formalne i nieformalne reguły gry politycznej oraz wynikające z nich zależności pomiędzy podmiotami polityki, to trudno zanegować fakt, w jak ogromnym zakresie przywódca polityczny determinuje reżim polityczny wręcz stając się jego elementem konstytuującym. Przywódca polityczny warunkuje styl sprawowania władzy. Przywódca polityczny stanowi także element konstytutywny reżimu politycznego poprzez fakt bycia lub nie elementem legitymizującym władzę w tym reżimie. Max Weber postrzegał politykę jako zakotwiczoną potrójnie: w procesach i zjawiskach społecznych, w wewnętrznych strukturach władzy oraz właśnie w osobowościach ludzkich. Skłonny był przypisać wybitnym osobowościom znaczenie równorzędne do pozostałych

uwarunkowań. Tu wskazuję na źródła mojej badawczej fascynacji procesami personalizacji polityki.

U sterów władzy stać może jednak osobowość mniej lub bardziej patologiczna i ta jej patologia odciska piętno na kształcie reżimu. Temu problemowi badawczemu poświęciłam mój drugi rozdział autorski w tym tomie. Niewątpliwie płyną z niego następujące wnioski: Potencjalna władza egzekutywy jest tak silna, iż gro rozwoju politycznego miało formę jej kontrolowania i ograniczania – czy to w ramach konstytucji, czy też w ramach odpowiedzialności przed zgromadzeniem ludowym lub elektoratem. Charakter przywódcy politycznego, osobowości elit, nadal jednak determinują styl rządzenia, nie tylko ten niedemokratyczny, choć akurat ten rozdział w zasadniczym swym wymiarze poświęcony został autokracjom. W reżimie demokratycznym sytuacja winna, przynajmniej teoretycznie, wyglądać lepiej. Egzekutywa polityczna, a w szczególności przywódcy państw stanowią niewątpliwie „wizytówkę" polityki, najbardziej znaną ogółowi społeczeństwa. Bierze się to stąd, że władza wykonawcza jest źródłem przywództwa politycznego. Egzekutywa polityczna ma istotnie większe znaczenie dla stabilności i charakteru reżimu jako całości niż inne elementy systemu politycznego. Dlatego też przywódca polityczny wciąż tak silnie determinuje kształt reżimu, również w demokracji. Jeszcze bardziej wymowne jest to oczywiście w autokracjach, gdzie egzekutywa zawłaszcza całą lub prawie całą władzę, w sposób mniej lub bardziej otwarty. Zawsze przywódcy i elity bardziej lub mniej zdegenerowane determinują degenerację reżimu. Osobowość jednostki warunkuje styl rządzenia, reżim polityczny i staje się odzwierciedleniem chorej osobowości w makroskali. Czasem być może niewielka patologia w mikroskali staje się w makroskali dramatem milionów. O wyższości reżimu demokratycznego nad innymi stanowić miało jednak wypracowanie w dziejach uniezależnienia się społeczeństwa od patologii jednostek, które miały nie warunkować patologii reżimów. Nie można odtrąbić jednak sukcesu.

W pierwszym polu moich badawczych zainteresowań (reżimy polityczne) lokuję także **kolejną książkę, która została zredagowana przeze mnie samodzielnie** i opublikowana w 2019 roku, a zatem **„Kobiety w polityce. Studia i rozprawy"** (Dom Wydawniczy ELIPSA). Inspirację do powstania tej publikacji stanowił rok 2018. Rok wyjątkowy dla świata polityki, a dla świata polskiej polityki szczególnie, z wielu powodów. Nade wszystko 100 lat wcześniej Polska odzyskała wreszcie, po tak długim czasie, niepodległość. W pewnym sensie niepodległość – wyzwolenie – Polki uzyskały dwojako, także bowiem poprzez nabycie praw. Stulecie praw wyborczych kobiet w Polsce skłaniało do szerszej naukowej refleksji nad zagadnieniem równouprawnienia płci. Okrągła rocznica uzyskania przez Polki czynnego i biernego prawa

wyborczego 28 listopada 1918 roku, co umożliwiło im wzięcie udziału w elekcji do Sejmu Ustawodawczego 26 stycznia 1919 stała się dla mnie impulsem do współpracy z gronem polskich politolożek i opublikowania wyników badań odnośnie tematu kobiet w polityce. Jeden z recenzentów tej książki prof. dr hab. ROBERT WISZNIOWSKI (Uniwersytet Wrocławski) napisał, że „Wydana pod redakcją Justyny Grażyny Otto książka stanowi nad wyraz ważną pozycję na polskim rynku piśmiennictwa naukowego", a drugi – prof. dr hab. MICHAŁ ŚLIWA (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) stwierdził: „Zbiór studiów pod redakcją naukową Justyny Grażyny Otto należy postrzegać jako wydawnictwo bardzo potrzebne nie tylko ze względu na wysokie wartości poznawcze i dostarczające poważnej wiedzy naukowej [...]. Wszystkie studia i rozprawy podejmują ważne problemy badawcze o dużej doniosłości społecznej". Recenzenci wysoko ocenili moje zdolności organizacyjne do kierowania zespołem badawczym składającym się z politolożek z różnych ośrodków badawczych, jak również chociażby opracowanie tej książki na wysokim poziomie merytorycznym i redakcyjnym.

W publikacji zastosowano podejście interdyscyplinarne, wykorzystując dorobek różnych nauk społecznych, głównie nauk o polityce i administracji i ich specjalności. Szeroko ujęty problem badawczy wymagał zastosowania wielu metod badań naukowych. Z tych zaproponowanych przez Ziemowita Jacka Pietrasia[12] i Józefa Kukułkę[13] zastosowano: metody badań teoretycznych – klasyfikacja, systematyzacja, weryfikacja; metody empiryczne – obserwacja pośrednia i opis; metody ogólnologiczne – synteza, analiza, dedukcja, indukcja. Wykorzystano także inne metody badawcze charakterystyczne dla nauk społecznych, jak analizę źródeł, analizę i krytykę literatury przedmiotu, metody komparatywną i statystyczną[14].

Poza redakcją naukową tej monografii jestem także autorką rozdziału pod tytułem **„Istota apolityczna? Analiza pozycji, znaczenia i roli kobiety w reżimie totalitarnym. Czyli...być kobietą w III Rzeszy**". Jak widać, tekst ten sytuuje się konsekwentnie w pierwszym polu moich badawczych zainteresowań. Cel badawczy stanowi tu weryfikacja hipotezy, że kobiety w państwie o reżimie totalitarnym są jednostkami apolitycznymi *à rebours*. Za metodę badawczą posłużyło w tym celu studium przypadku, za pomocą którego dokonałam wnikliwej, wielopłaszczyznowej politologicznej analizy pozycji, roli i znaczenia kobiety w III Rzeszy.

---

[12] Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1984, s. 25-28.

[13] J. Kukułka, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 151-176.

[14] A.J. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 114-133.

Wnioski płynące z przeprowadzonych badań są następujące: powstanie Niemiec uchodziło za dzieło mężczyzn. Kobieta była obywatelem drugiej kategorii. Jaskrawo widoczną oznaką dyskryminacji kobiet w nazistowskich Niemczech było rzekome wykluczenie ich z królestwa polityki. Podstawą nazistowskich poglądów w kwestii kobiecej był przecież dogmat głoszący, że nierówność płci jest tak samo wieczna jak nierówność ras. „Wyemancypowanie się kobiet z emancypacji kobiet" – tak brzmiała naczelna doktryna ruchu narodowosocjalistycznego. Zgodnie z narodowosocjalistyczną ideologią kobiety były istotami apolitycznymi. Jednak to przecież wojna ras toczona przeciw pośledniejszym ludom była emanacją nazistowskiej polityki, a w centrum tej polityki znajdowała się kobieta – automat do rodzenia. Macierzyństwo stanowiło kamień węgielny rasistowskiej polityki. Naziści spychali bowiem kobietę do roli z obszaru reprodukcji, kreowali ją na obywatela drugiej kategorii. Jednak, rekapitulując, ponieważ małżeństwo, seks, macierzyństwo, reprodukcja... stały w centrum polityki – zatem były polityczne, a więc siłą rzeczy – wbrew wizjom nazistów – kobieta stanęła w centrum polityki i niezależnie od postulatów mizoginicznego reżimu została upolitycznionа. Pytanie jednak, czy w sensie podmiotowym, czy tylko przedmiotowym... Była ona jednak warunkiem *sine qua non* tego totalitarnego reżimu. Kobiety były również obecne na różnych szczeblach nazistowskiego aparatu terroru. Naziści mówili o apolityczności kobiet, a jest to sprzeczność w tamtych warunkach sama w sobie. Immanentną cechą reżimu totalitarnego jest wszak omnipotentne upolitycznienie, upolitycznienie całokształtu, wszystkiego. Upolitycznionо macierzyństwo, seks, macicę, upolitycznionо kobietę. Macierzyństwo, rodzina, gospodarstwo domowe, religia, wychowanie – to nie były elementy sfery prywatnej. Zostały zawłaszczone przez sferę publiczną, przez politykę. Kobietę upolitycznionо, ale upolitycznionо przedmiotowo, a nie podmiotowo, dlatego kobieta była jednostką apolityczną *à rebours*.

Wynikami badań, które w części znalazły się w omawianej wyżej książce dzieliłam się między innymi na następujących konferencjach naukowych: we wrześniu 2018 na IV Ogólnopolskim Kongresie Politologii „Państwo w czasach zmiany"; w maju 2014 roku na ogólnopolskiej konferencji naukowej „Feminizm" na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; w czerwcu tego samego roku na ogólnopolskiej konferencji naukowej „(Nie)obecność kobiet w przestrzeni publicznej" na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (wygłoszenie referatu pt. ***Polityka (nie)jest kobietą***).

W 2019 roku wydałam również, we współredakcji z prof. dr hab. Jolantą Itrich-Drabarek, **książkę**: **„Wybory samorządowe – samorządowe wybory"** (Recenzenci: dr hab.

AGNIESZKA LIPSKA-SONDECKA, prof. Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz dr hab. BOGUSŁAW PYTLIK, prof. Szkoły Głównej Handlowej, Dom Wydawniczy ELIPSA). Publikacja ta jest emanacją naukowej współpracy pod naszym kierunkiem i merytoryczną opieką następujących jednostek badawczych: Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego oraz Ośrodka Analiz Politologicznych UW. Niniejsza monografia jest wynikiem badań nad samorządem terytorialnym, które zostały w dużym stopniu omówione na Międzynarodowym Sympozjum Naukowym zorganizowanym w maju 2018 roku, którego byłam jednym z ważniejszych podmiotów sprawczych.

Poza współredakcją tej monografii jestem również autorką jednego z rozdziałów zatytułowanego **„Namysł nad samorządnością jako istotą reżimu demokratycznego"** wpisującego się, znów konsekwentnie, w pierwsze pole moich zainteresowań badawczych (badania nad reżimem politycznym). Charakteryzuję w nim demokrację samorządową jako sposób faktycznego sprawowania władzy przez obywateli. Weryfikuję hipotezę zakładającą, że współczesny demokratyczny reżim polityczny, chcąc zbliżyć się do klasycznego i pierwotnego ideału *demos kratos*, co stanowi istotę demokracji (przynajmniej w ujęciu normatywnym) – przy świadomości niebezpieczeństwa, jakie nieść mogą rządy większości dla mniejszości i jednostki – powinien oznaczać wycofanie się państwa z wielu dziedzin życia na rzecz społeczeństwa obywatelskiego oraz samorządności. Wszak jeden z tych, których pragnę określać mianem moich mistrzów, Jan Baszkiewicz, lubił przytaczać słynne słowa Adama Mickiewicza z Pana Tadeusza: „Jacyś Francuzi wymowni / Zrobili wynalazek: iż ludzie są rowni". Tę równość ma nam gwarantować reżim demokratyczny, ale by tę równość pogodzić z wolnością... Oto jest pytanie, jak to zapewnić. To stanowi wyzwanie dla politologa. Odpowiedź moim zdaniem stanowić może samorządność. Konkluzja, którą wywiodłam z badań jest następująca: W rzeczywiście demokratycznym państwie prawa samorząd, jako najbardziej rozwinięta forma uspołecznienia procesu wykonywania administracji, jest sprzymierzeńcem państwa oraz jego pomocniczym organem ustrojowym. Państwo takie, jako pluralistyczne politycznie – nie pozbawione sprzeczności między poszczególnymi warstwami ludności i między interesami ugrupowań partyjnych, a ponadto między interesem społecznym i prywatnym – rozszerza jednak znacznie płaszczyznę porozumienia, włączając w demokratycznym systemie do udziału w rządzeniu dużą część obywateli.

W 2018 roku opublikowano dwa rozdziały mojego indywidualnego autorstwa stanowiące ukoronowanie badań dwóch aspektów reżimu politycznego, a mianowicie religii w reżimie politycznym oraz kultury i sztuki w reżimie politycznym, a konkretnie w reżimie niedemokratycznym – totalitarnym. Mówię o dużym tekście **„O rząd dusz – reżim totalitarny a religia"**, który ukazał się w monografii „Politologia religii" pod redakcją naukową Marii Marczewskiej-Rytko i Doroty Maj, wydanej przez **Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie** i stanowił rezultat badań dużego zespołu badawczego, który zgromadził badaczy z dwudziestu ośrodków badawczych z całej Polski oraz o rozdziale **„Totalitarne uwikłanie. Kultura zawłaszczona przez politykę – przypadek przywódców III Rzeszy"** (w tym tekście widać świadome spotkanie dwóch obszarów moich naukowych zainteresowań 1 oraz 2).

Oba rozdziały naukowe są studiami przypadków. W pierwszym analizuję relacje między reżimem totalitarnym a religią na przykładzie systemu hitlerowskiego. Dochodzę do wniosku, że religia była ukazywana jako konkurencja dla ideologii państwowej. Totalitarne państwo hitlerowskie stanowiło przykład radykalnego państwa ideokratycznego. Cechą charakterystyczną reżimu totalitarnego jest stworzenie ideologii oficjalnej o charakterze religii. Mistyczna ideologia totalitarna posiadała wiele cech *par excellence* wiary religijnej. W tekście poddałam weryfikacji hipotezę badawczą: warunkiem *sine qua non* reżimu totalitarnego jest eliminacja konkurencji, ponieważ władza totalitarna nie może mieć konkurentów w walce o rząd dusz. W tym wypadku konkurencję stanowić ma religia. Głoszono: „Krzyż musi runąć, jeżeli Niemcy mają przetrwać". W drugim tekście z tego roku, zamieszczonym w książce pod redakcją naukową Jerzego Szczupaczyńskiego i Ewy Marii Marciniak „Przywództwo-Etyka-Polityka", wykazałam, że narodowi socjaliści nie ograniczali się do merytorycznego i personalnego regulowania działalności w obszarze kultury, ale zajmowali się jej upaństwawianiem i przejmowaniem na własność partyjną. Reżim stanowczo kojarzył wrogość polityczną z resentymentami estetycznymi. Inwazja ideologii oraz propagandy politycznej na świat kultury jest cechą immanentną totalitaryzmu. Państwo totalitarne zawłaszcza całokształt ludzkiego życia, w tym kulturę. Wszystko staje się publiczne i polityczne i służy zbudowaniu nowej, rewolucyjnej rzeczywistości. Nowego człowieka. W totalitaryzmie obowiązuje monizm absolutny. *Ex definitione* kultura w reżimie totalitarnym jest całkowicie zawłaszczona przez politykę, jest uwięziona w państwie, podporządkowana polityce państwa, a właściwie partii, bo państwo to partia.

W 2021 roku opublikowałam w wysoko punktowanym czasopiśmie naukowym **„ATHENAEUM. Polskie Studia Politologiczne"** artykuł będący emanacją kolejnego etapu moich badań nad reżimem politycznym państwa, w tym wypadku państwa o reżimie totalitarnym w odsłonie stalinowskiej. Ta publikacja zatytułowana **„Gra ze śmiercią istotą mechanizmu władzy. O logice terroru reżimu totalitarnego"** ma charakter ściśle politologiczny w wydaniu deskryptywno-analityczno-eksplanacyjnym i stanowi próbę prezentacji terroru jako kwintesencji reżimu totalitarnego z perspektywy interdyscyplinarnej, przy świadomym metodologicznie wykorzystaniu eklektyzmu politologii, gdyż tylko takie podejście daje nadzieję na osiągnięcie celu badawczego. A więc konfrontacja nade wszystko perspektywy teoriopolitycznej oraz perspektywy historii i psychologii polityki z akcentem na personalizację polityki.

Z klasycznego teoriopolitycznego punktu widzenia, terror stanowi kwintesencję totalitaryzmu, co jednak idealnie współgra z przekonaniami i osobowością jego twórcy. Reżim totalitarny w wydaniu radzieckim to stalinizm, a stalinizm to Stalin. Zależy mi w tym miejscu na zaznaczeniu, że dwa **pola badawcze 1) i 2)** w mojej działalności naukowej świadomie i z rozmysłem, konsekwentnie się ze sobą przecinają i na siebie nachodzą, a dzieje się tak od pracy nad moją dysertacją doktorską, która została w odrobinę zmienionej formie opublikowana w 2012 roku: **„Przywódca polityczny elementem konstytutywnym reżimu politycznego" (Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń)**. Jest to badanie reżimu politycznego z punktu widzenia przywódców politycznych, z perspektywy personalizacji polityki. Tę zależność widać wyraźnie właśnie w tekście **„Gra ze śmiercią istotą mechanizmu władzy. O logice terroru reżimu totalitarnego"**, w **„Totalitarne uwikłanie. Kultura zawłaszczona przez politykę – przypadek przywódców III Rzeszy"**, **„Chory reżim polityczny. Patologie w polityce w świetle jej personalizacji"** czy **„Wojsko w reżimie politycznym – zarys analizy politologicznej"**. Rezultatami swoich badań (z perspektywy nachodzenia na siebie obszarów badawczych 1) i 2) dzieliłam się między innymi na **III Międzynarodowej Konferencji Wschodnioznawczej** „Solidarność a demokracja. 25 lat transformacji postkomunistycznej", która odbyła się w październiku 2014 roku w Toruniu. Wygłosiłam wówczas referat: ***Przywódca polityczny determinantem niedemokratyczności reżimu politycznego. Patologie w polityce w świetle jej personalizacji***. Wcześniej cząstkowe efekty moich badań konfrontowałam również z innymi politologami m.in. podczas Seminarium Naukowego Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego **„Demokratyczne i niedemokratyczne reżimy polityczne"**, który zorganizowano (byłam tu również współorganizatorem) 15-16 maja 2012 roku w Domu Pracy Twórczej Polskiej Akademii Nauk

w Mądralinie koło Warszawy (wystąpienie: ***Przywództwo polityczne: substrat demokratycznych i niedemokratycznych reżimów politycznych***).

Wracając do artykułu naukowego, który w 2021 roku ukazał się w czasopiśmie „ATHEAEUM. Polskie Studia Politologiczne", badam tu państwo sowieckie w apogeum stalinizmu, gdyż był to klasyczny przykład w pełni rozwiniętego państwa totalitarnego. W procesie badawczym konkluduję, że terror stalinowski był próbą rozprzestrzenienia lęku i przerażenia, by wprowadzić społeczeństwo w stan nieustannego pobudzenia i wyrwać z korzeniami wszelkie zalążki oporu. Cel ten można było osiągnąć jedynie poprzez coraz większe nasilenie przemocy, ponieważ cechą państwa totalnego było, że stosowana przez nie przemoc przekraczała wszelkie miary. Jakiekolwiek jednak były motywy stalinowskich zbrodniarzy, czy było tak, jak twierdził Zygmunt Freud, że powody ideowe posłużyły destrukcyjnym żądzom jedynie za parawan, to ważny pozostaje fakt, że gdy mechanizm terroru został uruchomiony, motyw przemocy tracił znaczenie, gdyż w logice despotycznych systemów władzy przemoc pociąga za sobą kolejne akty gwałtu, którym niepotrzebne są jakiekolwiek uzasadnienia i powody. Terror stalinowski był też „oczyszczającą burzą", która uwalniała społeczeństwo od „społecznych śmieci" oraz „chwastów", tylko częściowo wyplenionych w latach rewolucji kulturalnej i kolektywizacji. Urzeczywistniano system zbrodni, warunkujący w sposób niezbędny doskonałe społeczeństwo przyszłości. Wszak istotą totalitaryzmu jest szczególna symbioza pomiędzy terrorem a ideologicznie motywowanym działaniem pozytywnym, w ramach której terror służy oczyszczeniu pola do budowy społeczeństwa doskonałego. W warunkach stworzonych przez Józefa Stalina, próba stworzenia nowego człowieka, co stanowi istotę totalitaryzmu, poprzez fizyczne zniszczenie ludzi starego systemu, oznaczała masowy mord.

W omawianym polu badawczym 1), a zatem badań nad reżimem politycznym państwa sytuuję również kolejny owoc mojej konsekwentnej działalności badawczej, teraz z 2022 roku: artykuł w wysokopunktowanym czasopiśmie naukowym **„STUDIA IURIDICA"** zatytułowany **„Służba cywilna w europejskiej tradycji państwowości".** Cel artykułu stanowi eksplikacja pozycji służby cywilnej w europejskiej tradycji państwowości. Teza badawcza brzmi: europejska tradycja państwowości dowodzi, iż warunkiem istnienia stabilnego, trwałego, efektywnego, silnego i sprawnego organizmu państwowego jest jakość administracji, *a crème de la crème* administracji stanowi służba cywilna. Zasadniczej tezie badawczej towarzyszą dwie tezy pomocnicze. Pierwsza: służba cywilna stanowi wyznacznik rozwoju cywilizacyjnego instytucji państwa. Druga: służba cywilna to standard państwa o reżimie demokratycznym.

Realizacji celu badawczego służy próba odpowiedzi na mniej i bardziej szczegółowe pytania badawcze, a wśród nich: w czym zawiera się istota służby cywilnej? Jakie są cechy charakterystyczne służby cywilnej? Jaka jest relacja pomiędzy administracją a służbą cywilną? Kiedy z perspektywy historycznej, gdzie i w jakim celu pojawił się termin oraz zjawisko służby cywilnej? Jakie modele służby cywilnej wypracowano w Europie? Jakie znaczenie dla państwa mają administracja i służba cywilna? Do najważniejszych metod badawczych wykorzystanych w artykule należy zaliczyć historyczną, porównawczą, studium przypadku oraz analizę instytucjonalno-prawną. Zastosowałam również elementy analizy systemowej oraz wykorzystałam technikę krytycznej analizy piśmiennictwa, źródeł i literatury przedmiotu. Konkluzje: Służba cywilna stanowi wyznacznik rozwoju cywilizacyjnego instytucji państwa. Udoskonalanie służby cywilnej jest równoznaczne z udoskonalaniem instytucji państwa, które wciąż stanowi podstawę organizacji życia człowieka mimo zmieniającego się świata, procesów globalizacji, europeizacji itp. a zatem... udoskonalenie służby cywilnej równa się udoskonaleniu życia człowieka. Również w tym znaczeniu, że państwo o reżimie demokratycznym to my. Budowa standardów demokratycznych w państwie nie jest możliwa bez istnienia służby cywilnej, pojmowanej jako strażnik dobra publicznego.

W latach 2021-2022 prowadziłam również badania związane z funkcjonowaniem państwa w warunkach pandemii wpisując się w zapotrzebowanie otaczającej nas rzeczywistości, na które zawsze reagować powinien odpowiedzialny pracownik nauki. Badania zainicjowane zostały przez Jolantę Itrich-Drabarek, a ich wyniki zostały opublikowane na przełomie 2022/2023 r. przez renomowane wydawnictwo **Routledge**. W ramach tego projektu badawczego przygotowałam jednoautorski obszerny rozdział **„Central European countries in times of plague. A historical perspective"** indeksowany **w bazie Scopus**. Poddałam w nim wielopłaszczyznowej analizie rolę, jaką w życiu terytoriów, które dziś obejmują państwa Europy Środkowej odegrały epidemie i pandemie chorób zakaźnych. Rolę tę poddałam badaniu na drodze analizy najbardziej reprezentatywnych moim zdaniem *casusów* państw, które historycznie obejmowały swym terytorium współczesną Europę Środkową. Granice państw się zmieniały, przesuwały, dochodziło do rozbiorów, najazdów etc., lecz, jak stanowią wyniki moich badań, tendencje pozostawały niezmienne.

W kolejnych podrozdziałach publikacji odpowiadałam na pomocnicze pytania badawcze: Jakie epidemie chorób zakaźnych i kiedy z perspektywy historycznej doświadczyły państw Europy Środkowej? Jak te doświadczenia uplasowały Europę Środkową i tworzące ją państwa w porównaniu ze światem, a przede wszystkim resztą Starego Kontynentu? Gdzie mieszkańcy

Europy Środkowej widzieli przyczyny chorób zakaźnych? Czym one dla nich były? Jak w obliczu epidemii i pandemii zachowywali się poszczególni mieszkańcy państw, rodziny, mniejsze i większe wspólnoty, całe społeczeństwa, a także władze państwowe, lokalne, elity świeckie i duchowne? Jak reagowano z perspektywy jednostki, grupy, miast, państw? Szczegółowe pytania badawcze doprowadziły mnie do odpowiedzi na zasadnicze pytania badawcze rozdziału:

- Czy Europa Środkowa nauczyła się czegoś z doświadczeń epidemii i pandemii, które stały się jej udziałem w przeszłości?
- Jak bardzo i czy w ogóle doświadczenia pandemii w XXI wieku i te w wiekach wcześniejszych co do istoty się różnią?
- Czy tak naprawdę niezmienność natury ludzkiej powoduje, że w doświadczeniach Europy Środkowej z wieków przeszłych znajdujemy lustrzane odbicie współczesnej walki z pandemią wywołaną wirusem Covid-19?

W badaniu wysunęłam dwie zasadnicze hipotezy badawcze. Po pierwsze: Reakcja władzy w czasie pandemii nie zmieniała się mimo upływających wieków i doświadczeń historycznych, dlatego że władza to ludzie, a ich natura się nie zmienia, nie uczą się i nie chcą się uczyć na wcześniejszych doświadczeniach, nie zapisują się one w pamięci zbiorowej i instytucjonalnej, nie są wyciągane z nich wnioski i dlatego wybuch pandemii zaskakuje, władza podejmuje wciąż decyzje z opóźnieniem w stosunku do rozwoju wydarzeń. Po drugie: Podczas pandemii najbardziej wskazane i najskuteczniejsze są działania mające miejsce na najniższym szczeblu organizacji państwa, lokalnie, jak najbliżej ludzi, których dotyka w konkretnym miejscu, ponieważ tego uczą wieki doświadczeń walki z epidemiami dżumy, cholery, tyfusu, grypy i ospy, których doświadczyły państwa Europy Środkowej.

W pracy badawczej doszłam do następujących wniosków. Zarazy – epidemie i pandemie towarzyszą ludzkości od zawsze. Niektóre z nich przyczyniły się do głębokiego kryzysu imperiów, inne stanowiły okazję do nadrobienia dystansu cywilizacyjnego dzielącego społeczeństwa gorzej i lepiej rozwinięte. Doświadczenia epidemii w państwach Europy Środkowej w przeszłości dowodzą, że tak jak i dzisiaj mieszkańcy państw potrzebowali elit zarówno świeckich, jak i duchownych, a tych nie było, uciekały, były zajęte sobą lub nie wiedziały jak zareagować lub nie były wcale tym zainteresowane. Tak jak w przeszłości, tak i współcześnie państwa i ich mieszkańcy potrzebowali autorytetów, więc z ich deficytu wierzono domorosłym i samozwańczym szamanom, czarownicom, kaznodziejom, pseudouczonym czy felczerom, prawdziwym uczonym czy ekspertom trudno było uwierzyć, a ich głos nie mógł się

przebić w szumie informacyjnym. Szerzyły się gusła oraz wiara w rozmaitych cudotwórców. Wielu na zarazie starało się zrobić interes i znajdowało intratny sposób na życie. Ze strachu wierzono w zabobony, przesądy, szukano kozłów ofiarnych, tzw. siewców zarazy, gdyż tak jest łatwiej, i to się niestety nie zmieniło. Wybuchy chorób zakaźnych zawsze powodowały stygmatyzacje i szukanie winnych, co wynika z poczucia zagrożenia, dezinformacji, panicznych reakcji społecznych. Bez dostępu do nauki i rzetelnej wiedzy wierzono jedynie w pomoc Boga. Uważano, że walka z epidemią to modlitwa, obiecana pielgrzymka, ufundowana kolumna morowa. Z perspektywy historycznej widzimy również jak epidemie, pandemie stanowiły element gry politycznej, zarówno tej wewnątrzpaństwowej, jak i międzypaństwowej. Że mimo wieków doświadczeń wciąż walka z chorobą bazuje na izolacji, często przymusowej, kwarantannie, zamykaniu konkretnych sektorów gospodarki, zakazie zgromadzeń etc. ..., kordonach sanitarnych wojska i policji czy już później – obowiązkowych szczepieniach. Zarządzanie restrykcjami w Europie Środkowej tak wcześniej, jak i dzisiaj ma charakter chaotyczny, m.in. dlatego, że rządzący w zbyt małym stopniu korzystają z wiedzy eksperckiej, cechuje ich przywiązanie do nadmiernego przekonania o swojej nieomylności, a podejmowane przez nich działania mają charakter doraźny.

I ostateczny wniosek z badań: państwo, zwłaszcza na szczeblu centralnym, do walki z epidemiami chorób zakaźnych z historycznego punktu widzenia przystąpiło dość późno. Być może zatem doświadczenia historyczne uczą, że punkt ciężkości musi zostać rozłożony inaczej – być może tak jak przed wiekami, z chorobami zakaźnymi walczyć powinny władze lokalne przy wsparciu władzy centralnej i współpracy międzynarodowej. Być może historia przemawia za decentralizacją reakcji.

Rezultatami tych badań dzieliłam się między innymi w grudniu 2021 roku w trakcie RC 26 **IPSA International Symposium** *How have the Years 2020-2021 changed the world?* zorganizowanym na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wygłosiłam tu referat: ***Health and health-care during the pestilence - from the perspective of Poland's historical experience, from the plague to smallpox.*** Oraz wcześniej w listopadzie 2021 roku na Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Nauki o Bezpieczeństwie. Dekada Doświadczeń" zorganizowanej przez Akademię Sztuki Wojennej, gdzie w panelu Bezpieczeństwo powszechne przedstawiłam wystąpienie zatytułowane: ***Pandemia jako wyzwanie dla bezpieczeństwa. Czy Polska uczy się na swoich własnych historycznych doświadczeniach?***. Jak również we wrześniu 2022 roku podczas 5 Ogólnopolskiego Kongresu Politologii. „Polityka ładu. Polityka chaosu". We Wrocławiu zaprezentowałam referat: ***Pandemia w***

Europie Środkowej - reakcja z poziomu państwa czy z poziomu lokalnego? Czego Nas uczą historyczne doświadczenia?

W tym miejscu pragnę także zasygnalizować, że w 2012 roku prowadziłam badania w zespole pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Rothert prof. UW. Był to projekt biopolityczny złożony do NCN. Jego ramy stanowiły uwagi G. Agambena o dawno zburzonych granicach między tym, co prywatne i tym, co publiczne – wszak upolitycznienie nagiego życia jako takiego, stanowi wydarzenie o decydującym znaczeniu już dla nowoczesności oraz M. Foucault o progu biologicznej nowoczesności danego społeczeństwa sytuującego się w punkcie, w którym gatunek i jednostka jako proste ciało żyjące stają się stawką w grze jego politycznych strategii. Wszak już począwszy od 1977 roku, kursy w Collège de France zaczęły koncentrować się na przechodzeniu od „państwa terytorialnego" do „państwa populacji" i na wynikającym z tego kolosalnym wzroście wagi przywiązywanej do życia biologicznego i zdrowia narodu jako problemu suwerennej władzy, która stopniowo przemienia się w „rządy ludźmi"[15]. Wynika stąd swoiste zezwierzęcenie człowieka, które dokonuje się w wyniku zastosowania najbardziej wyrafinowanych technik politycznych. Także już Hannah Arendt pod koniec lat pięćdziesiątych w *Kondycji ludzkiej* podkreślała, iż życie biologiczne jako takie zaczyna zajmować centrum sceny politycznej nowoczesności.

Dzisiaj gospodarowanie życiem w wymiarze jednostkowym i populacyjnym to nowe zadanie dla refleksji politycznej. Jeden ze sposobów rozumienia biopolityki sprowadza ten termin także do zbioru politycznych aplikacji problemów związanych z bioetyką. Lista owych problemów jest bardzo szeroka. Zaproponowałyśmy tu ciekawą metodologię badań. Po pierwsze, metodę scenariuszową jako jedną z heurystycznych metod podejmowania decyzji. Opiera się ona na założeniu, że zdarzeń w przyszłości nie da się przewidzieć z całą pewnością, należy więc przewidzieć i opracować różne "scenariusze" rozwoju obecnej sytuacji. Do każdego wariantu należy opracować sposób zachowania w przypadku, gdyby okazał się prawdziwy. Podstawową zasadą metody scenariuszowej jest kształtowanie przyszłości jak sztuki teatralnej – efekt wynika z gry i interakcji aktorów, cechuje ją niepewność, systemowość i zachowania aktorów. Po drugie, symulację jako przybliżone odtwarzanie zjawiska lub zachowania danego obiektu za pomocą jego modelu i obserwowanie zachodzących rezultatów.

Podsumowując tę część wniosku chciałabym podkreślić, że wyniki badań nad reżimami politycznymi prezentowałam na szeregu konferencji, sympozjów i seminariów. Do

[15] M. Foucault, *Dits et écrits*, t. 3, Paris 1994, s. 719.

najważniejszych należy z pewnością zaliczyć międzynarodowe konferencje naukowe organizowane przez mój macierzysty Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Na przykład w lutym 2022 roku wygłosiłam referat na międzynarodowej konferencji naukowej „100-lecie polskiej służby cywilnej", a w październiku 2017 roku byłam speakerem w panelu ***Authoritarianism and totalitarianism in the thought of Zbigniew Brzeziński. Conclusions for the future*** na międzynarodowej konferencji naukowej **„Zbigniew Brzezinski: Thought – Politics – Legacy"**. W maju 2017 roku na ogólnopolskiej konferencji naukowej z udziałem gości z zagranicy „Politologia religii" na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie referowałam na temat roli religii w reżimie politycznym, a w czerwcu tego roku na Uniwersytecie Warszawskim byłam prelegentką w panelu pt. **„Alternatywy dla demokracji liberalnej"** międzynarodowej konferencji naukowej „Zmierzch Demokracji Liberalnej?". Wcześniej w czerwcu 2015 roku w Lublinie na ogólnopolskiej konferencji naukowej „(Nie)obecność kobiet w przestrzeni publicznej" (UMCS Wydział Politologii) wygłosiłam referat pt. ***Pierwsza Dama w reżimie politycznym***

2) Badania nad przywództwem politycznym

W moim dorobku naukowym badania nad przywództwem politycznym stanowią stały punkt od obrony pracy magisterskiej zatytułowanej „Destrukcyjna charyzma przywódcy politycznego na przykładzie postaci Adolfa Hitlera" i jej publikacji w nieco zmienionym wydaniu w postaci **książki „Destrukcyjna charyzma Adolfa Hitlera"** (Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2006). Po doktoracie efekty badań w zakresie przywództwa politycznego Hitlera ukazały się jeszcze m.in. **w artykule naukowym „Austria w psycho(auto)biografii Adolfa Hitlera"** w czasopiśmie naukowym **„STUDIA POLITICA GERMANICA"** (2014). Rezultat moich badań stanowi tu wskazanie roli i znaczenia Austrii w kształtowaniu charakteru przywództwa politycznego *führera*. Wciąż także poszukuję w tym tekście źródeł jego charyzmy wskazując m.in. na tzw. austriacki „urok", który stał się jednym z ważniejszych źródeł sukcesu Hitlera. W prowadzonych badaniach bazowałam na klasycznej teorii psychoanalizy głoszącej, że pierwsze lata życia człowieka są najważniejsze w kształtowaniu jego osobowości, a te Hitler spędził w Austrii. Wiele wątków nazistowskiej *Weltanschauung* przewijało się w państwie austriackim i zyskiwało popularność już w okresie dzieciństwa i młodości Hitlera.

W wyniku przeprowadzonych badań potwierdziłam, że Austria była dla Hitlera znienawidzonym krajem ojca. To umierający cesarski Wiedeń wykształcił w nim człowieka, jakim stał się po latach. Sam w „Mein Kampf" twierdził, że „granitowy fundament" jego światopoglądu powstał w Wiedniu. Linz, miasto, w którym spędził młodość, ukochane miasto jego matki – stał się bastionem antysemityzmu, bez wątpienia jednak niechęć Hitlera do Żydów uległa niesłychanemu nasileniu w okresie wiedeńskim. To w Wiedniu Hitler ze zwyczajnego antysemity, jakim był w Linzu, przeistoczył się w obsesyjnego maniaka, którym pozostał do końca swych dni.

Stopień, do jakiego czynnik osobisty splata się z politycznym, odpowiedź na pytanie, co miało znaczenie dla budowy dyktatury, rozpętania II wojny światowej oraz mordu popełnionego na milionach jest dla mnie bardzo ważnym pytaniem badawczym. Wciąż aktualnym i cały czas towarzyszącym w moich badawczych zmaganiach, a uzyskiwane wyniki stanowią bazę dalej prowadzonych badań naukowych na temat wzajemnych relacji między etyką a przywództwem politycznym z perspektywy personalizacji polityki.

Z najnowszych prac z obszaru przywództwa chciałabym w tym miejscu naświetlić dwie procedury badawcze, których rezultaty opublikowałam w postaci dwóch rozdziałów naukowych, które ukazały się w 2022 roku w dwóch monografiach naukowych. Pierwszy to **„Przywództwo w organizacjach publicznych - strategie i dylematy"** w publikacji książkowej **Wydawnictwa Naukowego SCHOLAR**. Monografia ta pod tytułem „Przywództwo w administracji publicznej" stanowiła wynik, jak pisali jej redaktorzy naukowi Stanisław Mazur i Katarzyna Baran: „pasjonującego przedsięwzięcia, pełnego interesujących i inspirujących rozmów, odkrywania nowych pól refleksji nad przywództwem w sektorze publicznym oraz rewizji zwyczajowych opinii i przekonań w obrębie eksplorowanej tematyki. Było to możliwe dzięki współpracy z osobami o wysokich kompetencjach merytorycznych i wyjątkowej znajomości problematyki"[16]. Monografia ta powstała w ramach przedsięwzięcia badawczego „Wpływ stylów przywództwa na sposób zarządzania kryzysem pandemicznym w polskich miastach" realizowanego przez Katarzynę Baran i Igora Zachariasza, a sfinansowanego z funduszu grantowego projektu Regionalna Inicjatywa Doskonałości „Rewolucja 4.0" realizowanego przez Małopolską Szkołę Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

[16] K. Baran, S. Mazur (red.), *Przywództwo w administracji publicznej. Perspektywa zarządzania kryzysowego*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2022, s. 10.

W pierwszej części obszernego rozdziału mojego autorstwa omówiłam zagadnienie określane mianem „zmierzchu państw narodowych" celem nakreślenia tła dla rozważań, w szczególności tych odnoszących się do współzarządzania i koordynacji spraw publicznych w epoce społeczeństwa sieciowego, cechującego się pogłębiającymi się współzależnościami funkcjonalnymi, a zarazem rosnącym zróżnicowaniem normatywnym. W drugiej części tego rozdziału dokonałam eksplikacji terminu przywództwa poprzez pryzmat nowych paradygmatów zarządzania, wyłaniających się w domenach publicznych. W podsumowaniu tych, mam skromną nadzieję, inspirujących rozważań naszkicowałam logikę procesu wyłaniania się nowych, bardziej adekwatnych – względem procesu rekonfiguracji reguł normatywnych i zasad funkcjonalnych współczesnego społeczeństwa – wzorów przywództwa publicznego.

Cel badawczy, jaki przed sobą postawiłam do osiągnięcia w tym rozdziale to prezentacja wybranych wzorów przywództwa w organizacjach publicznych, analiza wybranych strategii i wskazanie dylematów z perspektywy zmieniającej się rzeczywistości polityczno-społecznej. Przyjęłam w nim teoretyczno-normatywną perspektywę analizy politologicznej. Sytuuję tu badania nad przywództwem w przestrzeni od *governing* do *governance*, czyli od rządzenia do współrządzenia i współzarządzania, zakładając, że *governance* ma obecnie zakres szerszy niż system władz publicznych, czy nawet sektor publiczny i obejmuje swoim zasięgiem podmioty gospodarki rynkowej (*corporate governance*) oraz podmioty sfery społeczeństwa obywatelskiego w wąskim znaczeniu (*civic governance*), a dopiero w kontekście powyższych kategorii podmiotów – instytucje publiczne (*public governance*). Realizując cel badawczy rozdziału stawiałam szczegółowe pytania badawcze: o wieloznaczność pojęcia przywództwa, o treściowe relacje między przywództwem a zarządzaniem, o przywództwo i relacje w instytucjach politycznych w szeroko rozumianej administracji publicznej i przywództwo w organizacjach pozarządowych.

Konkluzje z badań: Dekoncentracja przywództwa w domenie publicznej stanowi zjawisko charakterystyczne dla okresu szybkich zmian oraz sieciowej polityki. Dekoncentracja przywództwa w domenie publicznej wyraźnie widoczna współcześnie, oznacza odejście od tradycyjnego weberowskiego modelu korelacji między rolami politycznymi i administracyjnymi, w którym określanie celów i budowanie przyszłościowych wizji należą tylko do przywództwa, które wyłonione zostało w ramach instytucji politycznych. Rozpowszechnia się nowy typ relacji, który James H. Svara określił jako model ról częściowo się pokrywających (*overlapping roles*). Społeczeństwo sieci Castellsa, społeczeństwo ryzyka Becka, czy inaczej płynna nowoczesność Baumana zmieniają sferę publiczną i stawiają przed

przywództwem tej domeny nowe zadania. Kryzys stanowiący immanentną cechę czasów współczesnych rzuca wyzwanie przewodzeniu w organizacjach publicznych.
Jednocześnie badania powyższe przyniosły mi jeszcze w pewien sposób sprzeczną konstatację: obecnie, w najświeższej rzeczywistości obserwujemy także odradzanie i wzmacnianie w różnych miejscach globu, również w starych demokracjach, tendencji etatystycznych, centralistycznych oraz hierarchicznych, w przypadku struktur administracyjnych, jak również więcej niż pokus autorytarnych, nepotystycznych i klientelistycznych w ramach porządków politycznych i ustrojowych, którym towarzyszą resentymenty religijne czy etniczne (nacjonalistyczne) w warstwie kulturowej. Zjawiska te nie tylko stawiają pod znakiem zapytania tezę o generalnym wyczerpywaniu się formuły państwa narodowego lub też jego wydrążaniu. Tendencje te zagrażają także autonomii i przywództwu lokalnemu zarówno w sensie ograniczania zakresu zadań i kompetencji samorządowych, jak i w postaci mechanizmów wzorcotwórczych, odpowiedzialnych za przenoszenie stylów przywództwa i modeli zarządzania na niższe poziomy organizacji polityczno-administracyjnej. W dzisiejszym świecie wymienione procesy zaczynają coraz częściej dochodzić do głosu i współistnieć na równych prawach ze zjawiskami usieciowienia powiązań i wielopodmiotowości w administracji publicznej.

Drugi tekst odnoszący się do przywództwa i tym razem już *stricte* politycznego to **„Political leadership in Poland: Between a traditional need and a real deficyt"**, który otwiera monografię **Wydawnictwa PETER LANG**. Pochyliłam się tu nad przywództwem politycznym w Polsce XX i XXI wieku z kilku, moim zdaniem, najważniejszych perspektyw i skupiając się na wybranych aspektach. Po pierwsze w badaniach dowodzę, że na stan przywództwa politycznego współcześnie rzutują procesy personalizacji oraz prezydencjalizacji polityki. Po drugie, tak w Polsce jak i na świecie, istotne wydaje się rozstrzygnięcie dylematu: czy możliwe jest przywództwo polityczne w reżimie demokratycznym i jak demokracja determinuje jakość i charakterystykę przywództwa politycznego. Z badań wyprowadzam następujące wnioski: Polacy mają szczęście do przywódców politycznych w czasach kryzysu, przełomu. Demokracja w Polsce nie idzie w parze z przywództwem politycznym, a na pewno nie z przywództwem behawioralnym. W Polsce od przełomu roku 1989 scena polityczna jest z każdą dekadą coraz uboższa, jeśli chodzi o naturalne przywództwo polityczne. Nie mamy właściwie prawdziwych przywódców politycznych, albo jest ich coraz mniej, mamy tylko ludzi władzy. Obserwujemy deficyt autorytetów i deficyt przywództwa politycznego. Z każdym niemal rokiem szeregi wykruszają się. Ci, którzy jeszcze niedawno byli, czy ci, którzy jeszcze

pozostali – wszystkich ich zrodził w jakiś sposób przełom 89'. Transformacja, kryzys, przełom – w takich czasach w Polsce tradycyjnie rodzą się przywódcy, w czasach pokoju ich brak. Polacy potrafią doczekać się przywódcy kryzysowego, jednak kryzys związany z pandemią Covid-19 nie wyłonił TEGO, KTÓRY PRZEWODZI. W swoich badaniach konkluduję – być może prowokacyjnie, że w Polsce reżim demokratyczny wyklucza przywództwo polityczne. Gdy jest przywództwo – brak demokracji.
W tekście dokonałam zasadniczej analizy rozróżnienia między przywództwem politycznym a władzą, wskazałam relację między pojęciami. Zaprezentowałam typologie przywództwa politycznego w Polsce koncentrując się przede wszystkim po pierwsze, na najważniejszym – jedynym autentycznie charyzmatycznym – przywódcy politycznym w najnowszej historii politycznej Polski: Józefie Piłsudskim, który do dziś pozostaje w polskiej polityce i świadomości Polaków wzorcem przywództwa politycznego oraz po drugie, na zmianie ustrojowej 1989 roku, która wykreowała największych współczesnych przywódców.

Tematyka przywództwa politycznego stanowi istotny aspekt wiedzy z zakresu nauk o polityce i administracji. Aktualne kierunki badań – szczególnie w literaturze światowej – często odnoszą się do personalizacji polityki i stawiają poszczególnych polityków w centrum uwagi badawczej. Takie badania wyrastają z przekonania o istotności poddawania analizie najważniejszych polityków w państwie.

Niewątpliwie wciąż najważniejszy poziom życia politycznego stanowi poziom państwa narodowego – szczególnie z punktu widzenia przywództwa politycznego. I tak kolejny mój tekst w ramach omawianego obszaru badawczego przywództwa politycznego pod tytułem **„Political leadership in the era of transition. It started in Poland and ended in Romania"** został już zaakceptowany przez redaktorów publikacji polsko-rumuńskiej i ukaże się najprawdopodobniej w Wydawnictwie Routledge. Rekapitulując wyniki przeprowadzonego przeze mnie procesu badawczego, *primo*, zarówno Polska, jak i Rumunia w różnym tempie i w różny sposób wkroczyły w 1989 roku na ścieżkę demokratyzacji i kroczą nią z większymi lub mniejszymi problemami oraz odwrotami ku autorytaryzmowi, które w ostatnich latach zaznaczają się także w Polsce. *Secundo*, niewątpliwie, co do zasady przywództwo demokratyczne winno być realizowane w możliwie największej harmonii z pryncypiami demokracji. Nie zmienia to jednak faktu, że uznaje się, iż fundamentalną bolączką demokracji jest brak silnego przywództwa. Stawiam tezę, że jest to m.in. spowodowane tym, że kwestia

przywództwa demokratycznego opiera się na wewnętrznie sprzecznych paradygmatach i jako taka stanowi nierozstrzygalny dylemat.

Wprawdzie Rumunia wkroczyła na ścieżkę demokratyzacji oraz budowy systemu gospodarki rynkowej i przystąpiła do NATO i UE, tak jak Polska, rumuńską transformację dekad od 89' należy, moim zdaniem, oceniać jednak z dużą dozą sceptycyzmu. W przeciwieństwie do pozostałych państw Europy Środkowej komunizm w Rumunii nie upadł wraz z przewrotem 1989 roku. Przetrwał on, choć w zmienionej formie, aż do 1996. Postkomunistyczny prezydent Iliescu dzierżył władzę od 1989 roku do 2004. Co prawda w latach 1996 – 2000 musiał ustąpić miejsca antykomunistycznemu prezydentowi Constantinescu, lecz okres jego rządów przyniósł jedynie głębokie rozczarowanie społeczeństwa, podziały i konflikty wśród sił antykomunistycznych i w konsekwencji powrót Iliescu. Zaznaczyło się powszechne rozczarowanie kunktatorską polityką Constantinescu. Dojście do władzy prezydenta Băsescu nie pomogło w ustabilizowaniu sytuacji politycznej w kraju. Rumunia straciła bardzo wiele cennego czasu w okresie rządów autorytarnych postkomunistów i wiecznie skłóconych ze sobą sił prodemokratycznych. W Polsce także, szczególnie po katastrofie smoleńskiej doszło do rozłamu w państwie, wojna „wszystkich ze wszystkimi" trwa i próżno szukać przywódcy narodowego (państwowego), który by łączył, prowadził do skonsolidowanej demokracji. Dawna opozycja antykomunistyczna podzieliła się i trwa w permanentnym sporze o „okrągły stół" i we wzajemnych resentymentach i rozliczeniach.

Główne konkluzje z badań: Według mnie na początku XXI wieku nie ma w Polsce, i w Rumunii przywódców tak wielkich jak ci, którzy stali na czele swych narodów w XX wieku. Współcześnie łączenie przywództwa politycznego po prostu ze sprawowaniem władzy staje się zjawiskiem naturalnym. W związku z tym w państwach demokratycznych instytucjonalizację przywództwa politycznego możemy utożsamiać ze sprawowaniem władzy państwowej. Dzisiaj w polityce demokracja nie promuje wybitnych jednostek, gdyż niestety nie tylko przy stabilizacji ustrojowej, braku wielkich zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych pojawia się zjawisko „uśrednienia polityków", których rola sprowadzona zostaje do zarządzania niczym grupa urzędnicza.

Jednak z całą pewnością stabilne politycznie czasy wymagają administratorów, a charyzmatyczni przywódcy mają szansę pojawić się dopiero w momencie wielkich zagrożeń. W demokracji źródłem autorytetu i prestiżu polityków nie jest „wodzowska charyzma", lecz uzyskiwanie poparcia na drodze swobodnej rywalizacji politycznej. W związku z tym charyzma polityczna staje się elementem wizerunkowym polityka i jako taka dociera do nas, ukierunkowując nasze polityczne wybory.

Odnosząc się do wspomnianego wcześniej problemu wizerunku polityków, chcę w tym miejscu podkreślić, że w kontekście komunikowania politycznego mediatyzacja polityki oznacza między innymi niewątpliwie rosnące zlewanie się rzeczywistości medialnej z rzeczywistością społeczną i polityczną, zwraca uwagę także rosnące doświadczanie polityki *via* media. Komunikowanie polityczne wywiera bezpośredni wpływ na postawy i zachowania polityczne jednostek, gdyż m.in. tworzy wyobrażenia i wizerunki polityków oraz określa preferencje i nastawienie jednostek w stosunku do konkretnych polityków. Komunikowanie polityczne jako zjawisko i proces zewnętrzny wchodzi w określone relacje z wewnętrznym światem jednostki, czego finalnym rezultatem są określone zachowania i praktyczne działania.

Magia słowa towarzyszyła rządzącym, przywódcom politycznym od zawsze. Ponieważ celem każdej władzy i przywództwa jest wzbudzenie uznania oraz posłuchu wśród rządzonych, zatem dążenie do komunikacyjnej efektywności można uznać za cel niezmienny na politycznym rynku. Na styl komunikacji polityka rzutują dwie zasadnicze formy procesu komunikowania: werbalna i niewerbalna, które współwystępują ze sobą i operują jako składowe procesu porozumiewania się. Temu aspektowi przywództwa politycznego wykorzystując między innymi swoje **wykształcenie dziennikarskie i doświadczenia z pracy w mediach** (telewizja, radio, prasa drukowana) poświęciłam badania, których wyniki opublikowałam w postaci artykułu naukowego pod tytułem **„Style komunikowania się polityków"** w czasopiśmie naukowym **„Studia Politologiczne"** (2012).

W wyniku przeprowadzonego procesu badawczego doszłam do następujących wniosków: Styl publicznego komunikowania się polityka jest jednym z ważnych elementów tworzących jego społeczny wizerunek; Dobry wizerunek polityka/przywódcy politycznego to taki, który łączy elementy komunikacji werbalnej i niewerbalnej i jest budowany na dwustronnych relacjach pomiędzy politykiem a grupami docelowymi. *Image* ma stanowić rezultat kompromisu pomiędzy cechami, które polityk realnie posiada, a tymi, na które zapotrzebowanie zgłaszają wyborcy. Tylko tak kreowany styl komunikacji ma szanse na bycie skutecznym.

Kolejna odsłona moich badań nad przywództwem to **„Monicagate. Skandal seksualny jako nieodłączny element męskiej gry politycznej"**, rozdział badawczy poświęcony skandalowi politycznemu w karierze przywódcy politycznego, który zamieściłam w monografii pod swoją wyłączną redakcją naukową z 2019 roku „Kobiety w polityce. Studia i rozprawy". Za swoiste motto tekstu uznałam słynne słowa Hermanna Hesse, że człowieczeństwo i polityka zawsze się wykluczają i choć są one w gruncie rzeczy potrzebne, niemożliwe jest służenie im obu

równocześnie. Wraz ze współautorką rozdziału przez studium przypadku poddałyśmy analizie odwieczny problem zależności między etyką a polityką i zaproponowałyśmy tezę, iż skandal seksualny jest nieodłącznym elementem męskiej gry politycznej.

W prowadzonych przez nas badaniach, w przypadku przywódcy politycznego Billa Clintona nie interesowało nas nawet to, czego się dopuścił, ale to, jak z całej opresji próbował wybrnąć. Przecież Amerykanie przyzwyczaili się do seksualnych wybryków swoich prezydentów. Niewątpliwie zatem potrafią wybaczyć zdradę, jednak publiczne kłamstwo (wracam tu w swoich badaniach do roli kłamstwa w kształtowaniu przywództwa politycznego, o czym pisałam w artykule w „Studiach Politologicznych" **„Style komunikowania...** w rozdziale *Kłamstwo jako immanentny składnik stylu komunikowania się polityków*) powinno nieść ze sobą duże reperkusje. Lecz ostatecznie, choć polityk się ośmieszył, społeczeństwo wybaczyło mu słabość do stażystki i dokończył on swoją kadencję. W czasach wszczętej przeciwko niemu procedury impeachmentu cieszył się poparciem 73% obywateli. Żaden z zarzutów skierowanych przeciw niemu przez republikańskich oskarżycieli z Izby Reprezentantów nie otrzymał kwalifikowanej większości 67 głosów. Nie został pozbawiony urzędu.

Niniejsza publikacja i towarzyszący jej powstawaniu proces badawczy poświęcony został zagadnieniu politycznych skandali seksualnych, które stały się swoistym, nieodłącznym elementem męskiej gry politycznej. Elementem męskiego przywództwa politycznego. (Nawiązuję tu do problemów badawczych z obszaru patologii przywództwa politycznego, o których traktował mój tekst **„Chory reżim polityczny...**). W obliczu coraz częściej pojawiających się w dyskursie publicznym przykładów na wykorzystywanie seksualne kobiet, nie tylko w świecie polityki, filmu, ale również w „szarej rzeczywistości", rzeczą nad wyraz istotną jest zrozumienie mechanizmów skandali seksualnych. Wykorzystywanie swojej pozycji społecznej na rzecz osiągnięcia osobistych korzyści jest od lat klasyfikowane jako jeden z elementów „ciemnej strony" świata polityki, przywództwa politycznego.

Wnioski z procesu badawczego to stwierdzenie, że nagminność występowania seksualnych skandali politycznych jest zjawiskiem typowym zwłaszcza dla męskiej polityki. Powszechnie występująca w świecie polityki właściwość – porzucenie norm moralnych i zasad etycznych z chwilą uzyskania dostępu do władzy – jest integralną częścią procesu „narodzin" skandalu politycznego. Ze współautorką uznałyśmy skandal za zjawisko o charakterze eksplikatywnym – skandal wiele mówi nam o świecie, w którym żyjemy. Winnych skandalu znajdujemy bowiem wszędzie – tak się działo i dzieje w monarchiach absolutnych, demokracjach, reżimach autorytarnych oraz totalitarnych. Im większy jest zakres otrzymanej władzy, tym większe jest u polityków / sprawujących władzę poczucie wyższości nad pozostałymi członkami

społeczeństwa oraz poczucie górowania ponad zasadami moralnymi i etycznymi. Oczywiście wnioski co do podatności demokracji liberalnej na wybuch skandali politycznych są uzasadnione, gdyż nie bez powodu media określane są w państwach o takim reżimie mianem czwartej władzy.

W kontekście analizowanego obszaru, chciałabym zwrócić uwagę, że wyniki badań z tego pola prezentowałam między innymi we wrześniu 2018 roku w Banská Bystrica, Slovakia na **23rd Annual Conference of Central European Political Science Association** czy we wrześniu 2015 na III Ogólnopolskim Kongresie Politologii „Odsłony Polityki" w Krakowie, gdzie wygłosiłam referat pt. ***Ze studiów nad patologiami przywództwa politycznego.*** Także wcześniej w 2012 roku rezultaty swoich naukowych peregrynacji konfrontowałam z innymi naukowcami wygłaszając dwa referaty w ramach II Ogólnopolskiego Kongresu Politologii w Poznaniu (1. ***Stan zdrowia przywódcy politycznego – sprawa prywatna czy własność publiczna***; 2. ***Kłamstwo jako immanentny składnik stylu komunikowania się polityków***).

Bez wątpienia jednym z elementów pracy badacza jest również sporządzanie recenzji prac naukowych. Omawiając 2) obszar moich badawczych dociekań pragnę zaznaczyć, że obok wielu innych recenzji naukowych jestem m.in. autorką recenzji naukowej książki Terry R. Bacona pod tytułem **„Sztuka skutecznego przywództwa"**, która ukazała się w czasopiśmie naukowym **„Studia Politologiczne"** w roku 2013.

3) <u>Relacje państwo-wojna</u>

W tym obszarze badań sytuuje się oczywiście monografia wymieniona jako główne osiągnięcie we wniosku awansowym. Poza nią chcę zasygnalizować także badania prowadzone już wcześniej i stanowiące swoiste przedpole badawcze w stosunku do książki „Państwo i wojna w kauzalnym związku. *Zoon politikon = homo militans*". I tak tekst **„Etyka wojny – rzecz o etycznych aspektach agresji i przemocy stosowanej przez państwo"** z 2017[17] roku stanowi zwieńczenie moich badań skoncentrowanych wokół rozpatrywania etyki jako próby sformułowania oraz uzasadnienia moralnej oceny wojny jako zjawiska społecznego. Analizuję tu problem etyki wojny na wielu płaszczyznach i omawiam takie kwestie jak uprawnienia określonych instytucji czy sił do pozbawiania ludzi życia bądź zadawania cierpień, przyczyny bezpośredniego uczestnictwa ludzi w wojnie, samo uczestnictwo, jak również zachowanie się

[17] W: *Etyka sfery publicznej*, J. Itrich-Drabarek (red.), Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2017.

człowieka w walce, kryteria dopuszczalności interwencji humanitarnej, zagadnienia następstw wojny w sferze osobowości jednostek ludzkich, jak i w sferze różnych wartości społecznych oraz odpowiedzialności moralnej jednostek ludzkich za kształt świata społecznego i za utrzymanie pokoju. Stawiam tu także ważne i wciąż aktualne (na przykład w kontekście obecnej wojny izraelsko-palestyńskiej) pytanie, czy wojna może być środkiem do osiągnięcia sprawiedliwego pokoju.

Kolejna publikacja w tym obszarze badawczym to artykuł naukowy **„Mrzonki o pokoju. Wojna *nemezis* ludzkości"**, który ukazał się w czasopiśmie naukowym **„Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica"** w 2019 roku. W tekście dowodzę słuszności twierdzenia Carla Schmitta, że całe polityczne dzieje świata oraz historia prawa międzynarodowego stanowi zapis zaciekłych sporów i wojen ludów o podział ziemi. Wojny o ziemię (własność) były, są i będą istotą stosunków międzynarodowych, a nadzieje na ich wyeliminowanie poprzez na przykład zjednoczenie świata oraz powstanie państwa uniwersalnego jest niebezpieczną utopią, ideą, którą podpowiedział ludziom Antychryst, ponieważ jest sprzeczna z naturą ludzką. Obie te publikacje korespondują z badaniami (stanowią emanację cząstkowych kroków badawczych) prowadzonymi nad monografią awansową.

Opisując moją aktywność badawczą w obszarze 3) chcę także zaznaczyć, że jestem autorką artykułu recenzyjnego pozycji *„Etyka wojny. Antologia tekstów"* w opracowaniu Tomasza Żuradzkiego i Tomasza Kunińskiego (Wydawnictwo Naukowe PWN), który opublikowany został w czasopiśmie naukowym „Studia Politologiczne".

Pragnę w tym miejscu również wskazać, iż w moim dorobku naukowym w prezentowanym obszarze badawczym znajduje się wykonawstwo w projekcie badawczo-rozwojowym pt. **„Identyfikacja, KOlekcjonowanie i oceNA nieprzyjaznych operacji dezinformacyjnych w cyberprzestrzeni, prowadzonych w oparciu o narzędzia teleinformatyczne (akronim: IKONA)"** współfinansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach Programu Badań Naukowych i Prac Rozwojowych „CyberSecIdent – Cyberbezpieczeństwo i e-Tożsamość". Całkowita wartość projektu: 8 230 856,00 PLN; wartość dofinansowania: 6 605 669,00 PLN. Numer umowy: CYBERSECIDENT /489281/IV/NCBR/2021. Okres realizacji: 01.09.2021r. – 31.03. 2025 r. Kierownik projektu prof. ucz. dr hab. inż. Wiesław Cetera. W ramach realizacji zadania w fazie badawczej tego projektu przygotowałam raport pt.

„Dezinformacja w działaniach wojennych w Ukrainie (studia przypadków)". Przeprowadzone przeze mnie badania można zebrać w kilku najważniejszych wnioskach:

- Współczesne zagrożenia, konflikty o charakterze „hybrydowym" mają miejsce w różnych wymiarach, a klasyczny wymiar wojskowy jest jedynie jednym z nich. Coraz ważniejsze są inne wymiary, dla których pozamilitarne struktury obronne państwa mają koronne znaczenie. Aktualna jest cały czas teza Alvina Tofflera mówiąca o przetaczającej się przez świat rewolucji naukowo-informacyjnej, która zupełnie odmieniła najistotniejsze cele konfliktów. Najistotniejsze akcenty rywalizacji zostały przesunięte z walki o zasoby materialne na walkę o zasoby intelektualne i duchowe. Główna gra toczy się o ludzką świadomość. Jest to wojna bez linii frontów. Polem bitwy stał się umysł człowieka.
- Narodziny mediów społecznościowych to niewątpliwie jeden z przełomowych momentów procesu, który można określić mianem światowej rewolucji informacyjnej. Wielokrotnie przyspieszając przebieg tego procesu, media te odcisnęły jednocześnie piętno na kształcie wszystkiego, co składa się na rzeczywistość społeczną, polityczną i kulturową w skali globalnej. Najistotniejsze wydarzenia geopolityczne także nie pozostały wolne od wpływu, jaki ma na świat istnienie i wykorzystywanie platform społecznościowych. Wszak okazały się one idealnym narzędziem do kreowania przekazu medialnego na szeroką skalę, a przez to kształtowanie masowych opinii oraz emocji. Kształtowanie ich w odpowiedni sposób, pobudzanie lęku lub gniewu społecznego w konkretnej zbiorowości, jest ważkim środkiem stosowanym w wojnie informacyjnej. Nie mniej istotnym zabiegiem stosowanym w ramach tej wojny jest kreowanie dezinformacji. Państwem przodującym w tego rodzaju działalności i stosującym ją w sposób nad wyraz intensywny, ale także celny i wyrafinowany, jest z całą pewnością Federacja Rosyjska.
- Federacja Rosyjska stosuje w prowadzeniu wojny informacyjnej mającej na celu wzmocnienie jej pozycji międzynarodowej i skuteczniejsze osiąganie celów strategicznych propagandę, a więc formę przekonywania do swoich racji oraz dezinformację: manipulowanie informacją i wprowadzanie w błąd w celu osiągania politycznych korzyści.
- Dezinformacja jako narzędzie do osiągania celów wojennych może obejmować:

1) Budowanie paniki i chaosu wśród ludności przeciwnika. Cel stanowi dezorganizacja i osłabienie zdolności bojowej wrogiej armii i ludności cywilnej, wywołując panikę i strach.

2) Wzmacnianie morale i wsparcie ludności własnej: dezinformacja może być wykorzystywana do tworzenia i umacniania jedności narodowej, morale oraz podniesienia ducha społeczeństwa w celu mobilizacji i wsparcia wysiłków wojennych.

3) Manipulację międzynarodową opinią publiczną. Cel stanowić może zmiana postawy innych państw i społeczności wobec wojny i stron konfliktu, jak również uzyskanie wsparcia lub współczucia ze strony społeczności międzynarodowej i innych państw.

- Wszystkie wyżej wyliczone cele dezinformacji są bardzo wyraźnie widoczne w pełnoskalowej agresji Rosji w Ukrainie, która rozpoczęła się w lutym 2022 roku. Dezinformacja jest wykorzystywana przez obie strony konfliktu.
- Rosyjska dezinformacja przede wszystkim odbywa się za pośrednictwem państwowych i prokremlowskich platform medialnych typu RT i Sputnik, które mają globalny zasięg i są kontrolowane przez Kreml oraz mediów społecznościowych, a zatem za pomocą platform takich jak Facebook, Twitter i YouTube, do rozpowszechniania fałszywych wiadomości i tworzenia zniekształconego obrazu rzeczywistości. W tej wojnie Rosja na wielką skalę prowadzi kampanię dezinformacyjną, prowadzi ją państwo rosyjskie zapewniając jej finansowe i organizacyjne zasoby celem szerokiego rozpowszechniania i wpływania.
- Rosyjska strefa wpływów na arenie międzynarodowej znajduje swoje lustrzane odbicie na arenie mediów społecznościowych, a współczesny trend hybrydowego łączenia tradycyjnych środków militarnych z bronią informacyjną, która ma za zadanie budować adekwatne przedpole społeczne, a zatem siać zamęt, zwątpienie, przechylać szalę opinii publicznej w odpowiednią stronę, umożliwia państwom takim jak Rosja, a więc strukturalnie i instytucjonalnie słabym wykazanie się jednak zdumiewającą siłą i skutecznością.

Konkluzje

Ograniczenia objętościowe nie pozwalają mi na szczegółowe zaprezentowanie celów, założeń i wyników opublikowanych tekstów i przeprowadzonych procesów badawczych. Pragnę jednak zaznaczyć, że mój dorobek badawczy stanowią przede wszystkim publikacje własne, jednoautorskie, świadczące o tym, że jestem badaczką samodzielną, zasługującą na osiągnięcie oficjalnego statusu samodzielnego pracownika nauki. Jednocześnie jednak moje publikacje

wskazują, że potrafię efektywnie pracować w rozmaitych zespołach badawczych zrzeszających badaczy z różnych ośrodków. Przykłady stanowią tu między innymi projekty badawcze pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Itrich-Drabarek, dr. hab. prof. ucz. Stanisława Mazura, prof. dr hab. Marii Marczewskiej-Rytko, prof. dr. hab. Stanisława Sulowskiego czy prof. dr. hab. Wiesława Cetery. Potrafię pracować w grupach badawczych, a także być ich jednoosobowym odpowiedzialnym liderem (o czym świadczą np. prace badawcze prowadzone pod moim samodzielnym kierownictwem, których rezultat stanowiły monografie pod moją indywidualną redakcją naukową).

Chciałabym dodatkowo wskazać, że na dzień złożenia wniosku awansowego do różnych wydawnictw i czasopism przekazałam kilka tekstów. Część z nich jest po procesie recenzji, a część oczekuje na jego wynik.

W tej części wniosku pragnę również podkreślić, że w październiku 2022 r. uczestniczyłam w przygotowaniu i złożeniu wniosku o dofinansowanie projektu w ramach programu GOSPOSTRATEGI IX zarządzanego przez NCBiR. Projekt Budowa Systemu Wspomagania Analiz Nadzorczych (SWAN) w celu optymalizacji procesów nadzorczych i zwiększenia efektywności i skuteczności mechanizmów ochrony uczestników rynku finansowego w Polsce i Unii Europejskiej został przygotowany w ramach konsorcjum kilku podmiotów: UKNF (lider konsorcjum), Politechnika Warszawska (konsorcjant), Uniwersytet Warszawski (konsorcjant) oraz SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny (konsorcjant). Wartość projektu to ponad 4,2 mln zł. Przedmiotem projektu jest realizacja prac badawczo-rozwojowych mających na celu opracowanie i wdrożenie Systemu Wspomagania Analiz Nadzorczych (SWAN). Cele projektu to: (1) Proaktywny Urząd w kontekście najważniejszych wyzwań rozwojowych XXI w. Cel zostanie zrealizowany przez opracowanie narzędzia pozwalającego, na podstawie danych z sieci Internet, zapobiegać zagrożeniom na rynku finansowym i podejmować stosowne, proaktywne działania przez UKNF w celu ochrony uczestników rynku finansowego. (2) Wykorzystanie technologii do cyfryzacji procesów nadzorczych i zwiększenia efektywności funkcjonowania UKNF. Cel zostanie zrealizowany poprzez wykorzystanie technologii algorytmizacji procesów analitycznych, których rezultatem będą moduły wykorzystujące Natural Language Processing (NLP), Named Entity Recognition (NER), Named Entity Disambiguation (NED), sieci głębokie BERT, FLAIR, Named Entity Linking (NEL), modele uczenia maszynowego do wykorzystania w narzędziu. (3) Wykorzystanie rezultatów projektu w celu propagowania rozwoju e-administracji i wspierania orientacji administracji państwa na

usługi cyfrowe. Cel zostanie zrealizowany m.in. poprzez organizację spotkań/konferencji z decydentami oraz instytucjami mającymi potencjał wykorzystania technologii zastosowanej w projekcie.

W tym miejscu pragnę dodać, że w ramach grantów przyznawanych ze środków statutowych Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego zrealizowałam projekt badawczy *Kobiety w polityce* (2019 r.).
W ramach GRANTU DLA MŁODEGO PRACOWNIKA NAUKI W ROKU 2011 zrealizowałam projekt badawczy *Przywódca polityczny elementem konstytutywnym reżimu politycznego, a* w ramach GRANTU DLA MŁODEGO PRACOWNIKA NAUKI W ROKU 2012 zrealizowałam projekt badawczy *Patologie w polityce w świetle personalizacji polityki.* W 2013 roku przeprowadziłam projekt badawczy *Polityka a etyka – współczesne wyzwania dla wzajemnych relacji.* W 2014 roku projekt badawczy: „Państwo i wojna: Politologiczne studium zależności" (Na podstawie Regulaminu Konkursu dla młodych naukowców na realizację projektów badawczych w ramach badań statutowych w Instytucie Nauk Politycznych w roku 2014 (tj. badań służących rozwojowi młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich).

Byłam aktywnym członkiem Pracowni „Płeć i Polityka" (co przejawiało się m.in. organizowaniem Warsztatów 8 marca w 2011 oraz 2012) oraz Pracowni „Badań nad Niemcami" działających na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

5. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

W ramach aktywności realizowanej w więcej niż jednej uczelni chciałabym wskazać w szczególności na następujące aktywności i projekty.

Warsztat badawczy doskonaliłam w innych ośrodkach akademickich. Poza Uniwersytetem Warszawskim na szczególne wyróżnienie zasługuje **trzymiesięczny (20 czerwca 2022 - 20 września 2022) staż naukowy, akademicki w The Department of Social Work of the Faculty of Law of the National University of Distance Education (UNED), Spain (Cartagena-Murcia)** pod kierunkiem (opieką naukową) profesora Rubéna Dario Torres

Kumbrián. Tu będę kontynuować **współpracę w ramach sieci HisPol**. Pobyt na Uniwersytecie w Hiszpanii wykorzystałam poza nawiązaniem i pogłębianiem współpracy naukowej oraz rozbudową naukowej sieci badawczej przede wszystkim na finalizację prac nad monografią naukową „Państwo i wojna w kauzalnym związku. *Zoon politikon = homo militans*". Istotne okazało się tu zintensyfikowanie badań nad ewolucją systemu wojskowego w Hiszpanii, szczególnie od *milicia* do *tercios*. Także analiza chociażby poglądów markiza de la Ensenada czy José Carvajala y Lancastera na kwestie militarne. Nie można też zapominać, że Cartagena to ważny, historyczny ośrodek oporu hiszpańskiej wojny domowej, co także umożliwiło mi poszerzenie badań i w tym kierunku.

Poza moją *Alma Mater* współpracowałam m.in. z Uniwersytetem Ekonomicznym w Krakowie. Prowadziłam tu zakrojone na dużą skalę i owocne badania pod kierunkiem dr. hab. Stanisława Mazura prof. ucz. na temat przywództwa z perspektywy zarządzania kryzysowego (2021r.). Rok 2017 to intensywna współpraca badawcza z Zakładem Ruchów Politycznych Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (kierownik prof. dr hab. Maria Marczewska-Rytko) w obszarze roli religii w totalitarnym reżimie politycznym.

Byłam także członkiem zespołu badawczego polsko-rumuńskiego (Polska i Rumunia 30 lat po transformacji) w latach 2019-2022. Owoc prac stanowi tu między innymi międzynarodowa publikacja w języku angielskim oczekująca na publikację w prestiżowym wydawnictwie **Routledge Taylor&Francis Group.**

Pragnę nadmienić, iż pandemia Covid-19 oraz bardzo trudna sytuacja rodzinna uniemożliwiły mi niestety skorzystanie z zaproszeń do wielu zagranicznych ośrodków naukowych.

Niezależnie od powyższego uważam, że dowodem na prowadzenie istotnej aktywności naukowej we współpracy z innymi ośrodkami badawczymi są wyszczególnione w załączniku do wniosku teksty. W znakomitej większości były one efektem współpracy z różnymi ośrodkami badawczymi w Polsce. W ostatnich latach współpracowałam m.in. z badaczami z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Wynikami swoich badań dzieliłam się na międzynarodowych i ogólnopolskich sympozjach, konferencjach i seminariach naukowych.

Jestem aktywnym członkiem PTNP i CEPSA.

W tej sekcji chcę także zaznaczyć, że współpracowałam z **Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych.** Jestem autorką artykułów i artykułów recenzyjnych, które zostały opublikowane w **„Zeszytach Niemcoznawczych PISM":** *„Polityka historyczna – polityka zakładnikiem historii? Historia jeńcem polityki? Polityka pamięci i jej znaczenie dla stosunków polsko-niemieckich"*; *„Manfred Görtemaker, Die Berliner Republik. Wiedervereinigung und Neuorientierung be.bra verlag, Berlin-Brandenburg"*; „Joschka Fischer, *Die rot-grünen Jahre. Deutsche Außenpolitik – vom Kosovo bis zum 11. September, Kiepenheuer & Witsch, Köln"*; *„Elżbiety Opiłowskiej, Kontinuitäten und Brüche deutsch-polnischer Erinnerungskulturen Görlitz-Zgorzelec 1945-2006, Neisse Verlag, Dresden"*; *„Ostpolitik, 1969-1974. European and Global Responses* Carole Fink, Bernd Schaefer (eds.), Cambridge University Press, New York-Washington". Publikacje te stanowią rezultat moich pogłębionych badań nad Niemcami, z czym związane były staże akademickie na **Johannes Gutenberg-Universität Mainz** (pod opieką naukową prof. Herberta Dittgena) oraz na **Universität Konstanz** (pod naukową opieką prof. Gerta Schneidera). Z tymi badaniami związana jest także publikacja w **„Studiach Niemcoznawczych"** pod redakcją Lecha Kolago mojego artykułu recenzyjnego monografii Mieczysława Tomali, *Niemcy – moją pasją* (Dom Wydawniczy ELIPSA).

6. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.

6.1. Osiągnięcia dydaktyczne

Na wstępie chcę zaznaczyć, że ze względu na dużą ilość obowiązków dydaktycznych zrealizowanych przeze mnie z sukcesem oraz ze względu na charakter tego wniosku, pozwolę sobie zwrócić uwagę w tym miejscu tylko na część z nich.

Pracę dydaktyczną na Uniwersytecie Warszawskim, która stała się moją pasją rozpoczęłam po obronie pracy magisterskiej i z równym zaangażowaniem kontynuuję ją po dziś dzień. Prowadziłam ćwiczenia, konwersatoria, wykłady i seminaria w Instytucie Nauk Politycznych UW, Instytucie Stosunków Międzynarodowych UW, Instytucie Dziennikarstwa UW, Instytucie Polityki Społecznej UW, w Katedrze (a później Instytucie) Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie po reorganizacji prowadziłam je i prowadzę na różnych kierunkach studiów administrowanych przez Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego oraz przez Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego. Zdobyłam duże doświadczenie dydaktyczne zarówno w obszarze pracy ze studentami studiów

dziennych, wieczorowych, zaocznych, jak i podyplomowych, licencjackich i magisterskich, doktoranckich.

W ramach zatrudnienia w Uniwersytecie Warszawskim prowadziłam następujące zajęcia w bardzo dużej ilości (zawsze znacznie ponad pensum):

1) *Badania nad wojną i pokojem* – konwersatorium
2) *Współczesne teorie państwa* – konwersatorium
3) *Nauka o państwie i polityce* – konwersatorium
4) *Nauka o państwie i polityce* – ćwiczenia
5) *Nauka o państwie i polityce* – wykład
6) *Państwo a wojna* – konwersatorium
7) *Państwo a wojna* – wykład
8) *Nauka o polityce* – konwersatorium
9) *Nauka o państwie* – wykład
10) Strategia w systemie bezpieczeństwa – konwersatorium
11) Procesy integracyjne w Europie – konwersatorium
12) Wstęp do nauki o państwie – ćwiczenia
13) Wstęp do nauki o państwie i polityce – ćwiczenia
14) Nauka o państwie współczesnym – wykład
15) Problemy współczesnego państwa – wykład
16) Decyzje rządowe – konwersatorium
17) Międzynarodowe stosunki polityczne– konwersatorium

We wszystkich przypadkach odpowiadałam nie tylko za prowadzenie zajęć, ale też za przygotowanie autorskiego programu, materiałów dydaktycznych oraz weryfikację efektów uczenia się.

Wypromowałam wielu licencjatów na kierunkach *Politologia*, *Bezpieczeństwo wewnętrzne*, *Europeistyka* (Centrum Europejskie UW). Wielu spośród moich dyplomantów ukończyło studia z wynikiem celującym. Byłam także wielokrotnie recenzentem oraz członkiem komisji w procesie dyplomowania na studiach licencjackich oraz magisterskich.

W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że jestem także promotorem pomocniczym w dwóch otwartych przewodach doktorskich:

- ✓ „Whistleblowing a zwalczanie korupcji. Ochrona sygnalistów jako element infrastruktury etycznej sektora finansów publicznych w Polsce" (ostatnia faza prac)

- ✓ „Mobbing jako ograniczenie sprawności i efektywności instytucji publicznych we współczesnej Polsce". (faza końcowa, doktorantka ma powołaną komisję doktorską i wyznaczonych recenzentów).

Jestem certyfikowanym tutorem (Absolwentka Certyfikowanej Szkoły Tutorów Akademickich Collegium Wratislaviense – 2016 oraz Absolwentka Certyfikowanej Szkoły Przywództwo w Edukacji Collegium Wratislaviense – 2016). Prowadziłam wiele cykli indywidualnych tutoriali ze studentami, między innymi *Politologii* WNPiSM UW oraz Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.

W październiku 2016 roku zostałam zaproszona do wygłoszenia referatu: ***Tutoring jako metoda indywidualizacji kształcenia*** podczas Seminarium naukowego *Problem jakości kształcenia w świetle zmian deregulacyjnych w szkolnictwie wyższym* na Uniwersytecie Warszawskim.

6.2. Osiągnięcia organizacyjne

Od obrony pracy magisterskiej (ale też wcześniej jako studentka) zawsze byłam bardzo zaangażowana w prace organizacyjne zarówno na szczeblu Zakładu Nauk o Państwie i Administracji Publicznej, jak i Instytutu Nauk Politycznych, Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych (teraz Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych) oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Ze względu na ilość realizowanych obowiązków natury organizacyjnej zwieńczonych sukcesem, we wniosku pozwolę sobie zwrócić uwagę tylko na niektóre z nich.

Od roku 2014 do października 2021 roku byłam kierownikiem studiów na kierunku *Politologia* studia niestacjonarne licencjackie i magisterskie. W latach 2015-2016 byłam też równocześnie kierownikiem studiów na kierunku *Bezpieczeństwo wewnętrzne* niestacjonarne (zaoczne) I oraz II stopnia. Od roku 2016 do października 2021 byłam także kierownikiem studiów stacjonarnych I oraz II stopnia na kierunku *Politologia.*

W kadencji 2016-2020 byłam członkinią Rady Naukowej Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zostałam wybrana jako przedstawiciel niesamodzielnych pracowników naukowych.

W okresie 1 stycznia 2020 do 31 grudnia 2020 (pierwsza kadencja nowopowstałego ciała) byłam członkinią Rady Dyscypliny Naukowej Dyscyplin Nauki o Polityce i Administracji oraz Nauki o Bezpieczeństwie na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Zostałam wybrana jako przedstawiciel niesamodzielnych pracowników naukowych.

Od obrony doktoratu stale jestem członkinią Rady Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego (wcześniej Rady Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego) jako wybrany przedstawiciel niesamodzielnych pracowników naukowych. Przed obroną doktoratu byłam przedstawicielką doktorantów w tym gremium, byłam również członkinią Zarządu Wydziałowej Rady Doktorantów WDiNP UW i wiceprzewodniczącą Samorządu Doktorantów Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

Od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r. byłam członkinią Rady Dydaktycznej Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego dla kierunków studiów: *Bezpieczeństwo wewnętrzne, Europeistyka - integracja europejska, Organizowanie rynku pracy, Politologia, Polityka społeczna, Stosunki międzynarodowe, Studia euroazjatyckie, Undergraduate programme in international relations, Undergraduate programme in political science, Graduate programme in international relations, Graduate programme in political science.*

Od 1 stycznia 2021 r. jestem członkinią Rady Dydaktycznej WNPiSM UW dla kierunków studiów: *bezpieczeństwo wewnętrzne, europeistyka – integracja europejska, organizowanie rynku pracy, politologia, polityka społeczna, stosunki międzynarodowe, studia euroazjatyckie.* Od października 2023 liczba kierunków objętych opieką Rady znacznie wzrosła o liczne nowe kierunki studiów jak: *Cyberbezpieczeństwo, Polityka publiczna, Polityka Kulturalna i Zarządzanie w Kulturze,.*

Od 3 grudnia 2020 r. pozostaję członkinią stałego Zespołu Rady Dydaktycznej ds. zatwierdzania tematów prac dyplomowych na kierunku studiów *Politologia* studia stacjonarne I i II stopnia oraz studia niestacjonarne I oraz II stopnia, a także ewaluacji kształcenia na tych kierunkach studiów. Od października 2022 jestem przewodniczącą tego Zespołu.

Do października 2021 roku byłam członkinią Kolegium Dydaktycznego WNPiSM UW.

Od obrony pracy magisterskiej zawsze byłam członkinią zespołów przygotowujących kierunki studiów *Politologia* i *Bezpieczeństwo wewnętrzne* do kontroli Polskiej Komisji Akredytacyjnej (Państwowej Komisji Akredytacyjnej i Uczelnianej Komisji Akredytacyjnej). Ostatnio w 2021r. byłam członkinią Zespołu przygotowującego raport samooceny i wizytację zespołu oceniającego Polskiej Komisji Akredytacyjnej – kierunek *Politologia,* a w 2020 r. brałam udział w działaniach związanych z kontrolą PKA na kierunku *Bezpieczeństwo wewnętrzne.*

Współpracuję z Radą Interesariuszy Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Radą Interesariuszy WNPiSM (zespół do spraw kierunku: *Politologia*).

Wielokrotnie byłam Sekretarzem oraz Członkinią Komisji Rekrutacyjnych oraz Kwalifikacyjnych Instytutu Nauk Politycznych i Rady Naukowej INP Uniwersytetu Warszawskiego (np.: w 2015 byłam członkinią Komisji Rekrutacyjnej na studia I i II stopnia – stacjonarne i niestacjonarne – na kierunkach: *Politologia* oraz *Bezpieczeństwo wewnętrzne*, a . także na studia II stopnia stacjonarne i niestacjonarne na kierunku *Studia Euroazjatyckie*; w roku ak. 2013/14 byłam członkinią Komisji przeprowadzającej rozmowy kwalifikacyjne na studia II stopnia na kierunku *Politologia* oraz członkinią Komisji egzaminacyjnej na studia II stopnia na kierunku *Bezpieczeństwo wewnętrzne*). Byłam Sekretarzem Komisji opracowującej i wdrażającej nowy program studiów na kierunku *Politologia* w związku z wymogami Krajowych Ram Kwalifikacji, jak też Sekretarzem Komisji do spraw projektowania planów studiów i programów kształcenia na kierunku *Politologia.*

Wielokrotnie byłam członkinią różnych instytutowych i wydziałowych komisji i zespołów, jak np. komisji programowej w sprawie dostosowywania profili i programów kształcenia Studiów I stopnia Instytutu Nauk Politycznych UW; komisji programowej w sprawie dostosowywania profili i programów kształcenia Studiów I stopnia Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW; Eksperckiego Zespołu ds. Zapewniania Jakości Kształcenia w Instytucie Nauk Politycznych (od 2012 r.); komisji programowej w sprawie dostosowywania profili i programów kształcenia Studiów II stopnia Instytutu Nauk Politycznych UW; komisji programowej w sprawie dostosowywania profili i programów kształcenia Studiów II stopnia Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW.

Przez wiele lat byłam członkinią komisji Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.

Brałam udział w szeregu działań organizacyjnych związanych m.in. z organizacją konferencji naukowych, w tym konferencji międzynarodowych. Przykład stanowią tu szczególnie dwa duże międzynarodowe przedsięwzięcia naukowe: **Międzynarodowa konferencja naukowa *Zbigniew Brzezinski: Thought – Politics – Legacy***, Warszawa 20-21 X 2017 czy II **Międzynarodowe Sympozjum Naukowe pt. *Wybory samorządowe – samorządowe wybory***, 22 maja 2018r. Chciałabym również zaznaczyć np. organizację **międzynarodowego seminarium „Carl Schmitt: gestern und heute"**. Gość główny: Prof. Wolfgang Schuller z Universität Konstanz; moderator spotkania: prof. dr hab. Włodzimierz Lengauer. 13 października 2014 r.

W 2018 roku z własnej inicjatywy zorganizowałam i koordynowałam *Szkolenia praktycznych warsztatów walidacji, rekonfiguracji i analizy danych ilościowych* dla Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. To jedna z wielu (przykładowa) takich zrealizowanych przeze mnie inicjatyw.

Przez wiele lat organizowałam proces dydaktyczny najpierw w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW, co przejawiało się m.in. w układaniu siatek zajęć, kontroli oraz monitorowaniu procesu dydaktycznego, tworzeniu wniosków o prowadzenie kierunków studiów, dostosowywaniu profili i programów kształcenia, koordynacji realizacji specjalizacji i specjalności, koordynacji programu MOST, koordynacji realizacji lektoratów na studiach zaocznych oraz współpracy ze Szkołą Języków Obcych Uniwersytetu Warszawskiego, koordynacji przedmiotów w USOS, koordynacji realizacji przedmiotów, w tym szczególnie przedmiotów fakultatywnych oraz seminariów licencjackich i magisterskich, opiniowaniu wniosków studenckich o stypendia wyjazdowe, w szczególności w zakresie indywidualnego programu studiów realizowanego podczas wymiany (m.in. Erasmus+, umowy bilateralne, podwójny dyplom) i rozliczaniu tych wyjazdów, w projektowaniu, współprojektowaniu, wdrażaniu nowych programów studiów lub nowych form kształcenia, w indywidualnej opiece nad studentami zagranicznymi, hospitacji zajęć dydaktycznych etc.
Wielokrotnie byłam także opiekunem studentów I roku np. na kierunku *Bezpieczeństwo wewnętrzne*, studia stacjonarne, próbując zagwarantować im interesujący, owocny, komfortowy i bezpieczny start we wspólnocie akademickiej.

Swoim doświadczeniem w obszarze organizacji dydaktyki uniwersyteckiej mogłam się podzielić między innymi wygłaszając na zaproszenie organizatorów w czerwcu 2017 roku na

konferencji naukowej „W poszukiwaniu efektywnego modelu jakości kształcenia" referat: ***Zmiany programowe na studiach II stopnia w świetle nowych regulacji prawnych.***

6.3. Osiągnięcia popularyzujące naukę

Byłam związana na przykład z pracami mającymi na celu promocję mojej jednostki macierzystej, czego wyrazem były między innymi odczyty, prezentacje i wykłady w szkołach średnich. Działałam aktywnie w czasie dni otwartych Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, a później Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego pragnąc zainteresować studiami w mojej *Alma Mater*. Aktywnie brałam udział w inicjatywie **„Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW uczy WoSu nocą"** (np. w edycji 23-25 kwietnia 2013 wygłosiłam referat ***Niedemokratyczne reżimy polityczne***). W ramach tej inicjatywy wielokrotnie miałam wykłady na temat reżimów politycznych oraz przywództwa politycznego dla uczniów liceów zainteresowanych pogłębieniem swojej wiedzy z wiedzy o społeczeństwie oraz powtórzeniem materiału przed egzaminem maturalnym.

Niezmiennie angażuję się w pisanie haseł do różnych projektów encyklopedycznych. Jestem autorką następujących haseł:

- ***Polityka*** (s. 148-149);
- ***Polityka a administracja według Webera*** (s. 149-150);
- ***Dewolucja*** (s. 49-50);
- ***Herb*** (s. 76-77)

w ***Encyklopedii administracji publicznej*** pod redakcją Jolanty Itrich-Drabarek (Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2018, ISBN 978-83-8017-182-4).

Napisałam również następujące hasła encyklopedyczne do ***Encyclopedia of Public Administration*** edited by Jolanta Itrich-Drabarek (Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2019, ISBN 978-83-8017-283-8):

- ***ADMINISTRATION OF AN ABSOLUTE STATE*** (s. 17-19);
- ***Friedrich August von Hayek*** (s.110-111);
- ***John Maynard Keynes*** (s. 133);
- ***PLURALISM*** (201-202);
- ***POLITICS*** (s. 210-211);
- ***POLITICS AND ADMINISTRATION ACCORDING TO WEBER*** (s. 211-212);
- ***COAT OF ARMS*** (s. 43-45);
- ***DEVOLUTION*** (s. 72-73);

- *WELFARE STATE* (s. 328-330);
- *TERRITORIAL SYSTEM OF THE STATE* (s. 304-306)

Poza wersjami papierowymi Encyklopedia, mając na celu umiędzynarodowienie, znalazła się ostatecznie także w czterech wersjach językowych w wolnym dostępie w Internecie (na stronie encyklopediaap.uw.edu.pl.) Był to Projekt współfinansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na podstawie decyzji nr 733/P-DUN/2019 z dnia 21.05.2019. **DOI**:10.33896/978-83-8017-283-8.

Jeszcze w tym roku na rynku wydawniczym pojawi się ***Encyklopedia bezpieczeństwa narodowego*** pod redakcją Jolanty Itrich-Drabarek, Andrzeja Misiuka, Szymona Mitkow, Patrycji Bryczek-Wróbel (książka w druku, Dom Wydawniczy ELIPSA). Napisałam do niej siedem haseł:

- ***PACYFIZM***
- ***WOJNA I POKÓJ według RAYMONDA ARONA***
- ***WOJNA według BERTRANDA RUSSELLA***
- ***PACYFIZM według BERTRANDA RUSSELLA***
- ***CLAUSEWITZA KONCEPCJA WOJNY***
- ***WOJNA TOTALNA***
- ***DMOWSKIEGO DOKTRYNA GEOPOLITYCZNA.***

Chcę także podzielić się informacją, iż organizowałam i prowadziłam przedsięwzięcie z obszaru studenckiego ruchu naukowego: KINO[ARS]POLITYCZNE wraz ze studenckim Kołem Naukowym Ars Politica (funkcja: Koordynator Projektu KINO [ARS]POLITYCZNE Koła Naukowego "Ars Politica" w Instytucie Nauk Politycznych UW).

W 2018 roku tworzyłam i koordynowałam studencki projekt badawczy – Diagnoza postaw politycznych respondentów, którymi byli studenci dwóch jednostek Uniwersytetu Warszawskiego: Instytutu Nauk Politycznych i Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego.

W ramach popularyzacji nauki warto także wspomnieć, że jestem autorką kilku recenzji książki Mieczysława Tomali *Niemcy – moją pasją*, (Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2010, ss. 248). Jedna z nich została opublikowana w czasopismie „Przegląd" 19/2011, s. 48.

7. **Oprócz kwestii wymienionych w pkt. 1-6, wnioskodawca może podać inne informacje, ważne z jego punktu widzenia, dotyczące jego kariery zawodowej.**

Pragnę nadmienić, że otrzymałam **wiele nagród rektorskich, dziekańskich** oraz **dyrektorskich** Uniwersytetu Warszawskiego tak za działalność naukową, dydaktyczną, jak i organizacyjną, między innymi:

1) 2023 r. Nagroda Indywidualna Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego za osiągnięcia naukowe

2) 2022 r. Nagroda Zespołowa Rektora Uniwersytetu Warszawskiego za osiągnięcia dydaktyczne

3) 2021 r. Nagroda Zespołowa Rektora Uniwersytetu Warszawskiego za osiągnięcia dydaktyczne

4) 2020 r. Nagroda Indywidualna Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego za osiągnięcia organizacyjne

5) 2019 r. Nagroda Indywidualna Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego za osiągnięcia organizacyjne

6) 2018 r. Nagroda Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego za działalność organizacyjną

7) 2018 r. Nagroda Dyrektora Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego za działalność organizacyjną

8) 2013 r. Zespołowa Nagroda Rektora Uniwersytetu Warszawskiego za całokształt osiągnięć naukowych

9) 2012 r. Nagroda Rektora Uniwersytetu Warszawskiego za osiągnięcia w działalności organizacyjnej i dydaktycznej

10) 2011 r. Nagroda Dziekana Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego za znaczące osiągnięcia w działalności organizacyjnej

Stale podnoszę kwalifikacje zawodowe, zarówno badawcze, dydaktyczne jak i organizacyjne, co przejawiało się na przykład w udziale w 20-godzinnych warsztatach szkoleniowych pt. *Interdyscyplinarna dydaktyka akademicka w praktyce – od efektów kształcenia dla przedmiotu do zarządzania procesem dydaktycznym* organizowanych w ramach projektu systemowego Strategia wprowadzania i oceny międzyobszarowych studiów i badań w uczelniach w kontekście reform szkolnictwa w Polsce w dniach 13-14 listopada 2015 r. Główny organizator: Wydział Artes Liberales UW; w Kursie Komercjalizacja wyników prac badawczych (2016),

Kursie Metodologicznym dotyczącym badań ilościowych (2016); w aktywnym udziale w konferencjach z cyklu „Dobre praktyki w zapewnianiu i doskonaleniu jakości kształcenia na Uniwersytecie Warszawskim" (2012), w konferencji naukowej – III forum naukowe „Kierunki badań a student na rynku pracy" (23-24.06.2015 r.), w konferencji naukowej – IV forum naukowe „Przygotowanie i włączanie studentów do badań naukowych jako wyzwanie dydaktyczne" (21-22.06.2016); rozwoju kompetencji dydaktycznych, w tym z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi i technologii cyfrowych np. 2020 – Szkolenie dotyczące Google Classroom i Meet; w 2021r. w udziale w dwuczęściowym Szkoleniu PubSkills, dotyczącym publikowania w czasopismach/wydawnictwach indeksowanych w najważniejszych bazach, takich jak Scopus i WoS. W 2012 roku zostałam absolwentką Programu, który powstał we współpracy z European Stadium Safety and Management Association (ESSMA), pod nadzorem UEFA i uzyskałam certyfikat TRENERA uprawniający do prowadzenia szkoleń stewardów (członków służb informacyjnych i porządkowych). Są to tylko nieliczne z wielu przykładów.

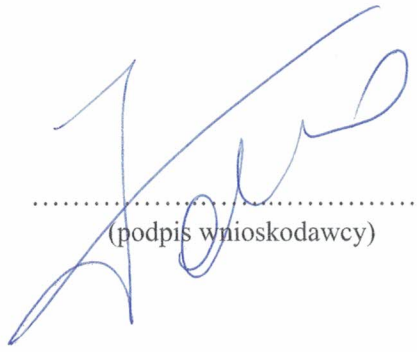

.....

(podpis wnioskodawcy)